



BUDŻET PAŃSTWA NA 2017 ROK

Zaprojektowanie budżetu państwa na 2017 rok było niewątpliwie trudnym zadaniem. Wynikało to z konieczności finansowania uruchomionych w roku 2016 wielu projektów prospołecznych, a w szczególności kosztownego projektu „Rodzina 500+” (ponad 23 mld zł) oraz innych, również o znaczeniu społecznym, w tym przywrócenie poprzednio obowiązującego wieku emerytalnego. W uzasadnieniu do budżetu czytamy: *„Głównym celem polityki budżetowej prowadzonej przez Rząd pozostaje utrzymanie stabilności finansów publicznych, przy jednoczesnym wspieraniu inkluzyjnego wzrostu gospodarczego”*. Realizacja wprowadzanych reform społecznych, pobudzenie gospodarki i utrzymanie bezpieczeństwa finansów państwa oznacza, że cel ten jest bardzo ambitny. Tym bardziej, że należy liczyć się z różnymi negatywnymi oddziaływaniami ze strony niespokojnego świata. Biorąc pod uwagę choćby tylko Brexit, oczekiwać należy, wg opinii ekonomistów, obniżenia tempa wzrostu PKB w krajach Unii Europejskiej. To dotknie także Polskę. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że znaczące wydatki na program 500+ spowodują zwiększenie popytu wewnętrznego, co może wpłynąć korzystnie na wzrost gospodarczy. (KSN zawsze zwracał uwagę na pozytywne znaczenie popytu wewnętrznego dla gospodarki.)

W 2017 roku, przy budżecie porównywalnym do budżetów z lat poprzednich, o wiele więcej środków finansowych trafi do społeczeństwa. Pomyślnie zrealizowanie tego budżetu będzie wielkim sukcesem Polski i Polaków. Zarysuje się pozytywna perspektywa rozwojowa na przyszłość. W związku z tym nasuwa się pytanie, dlaczego wcześniej nie było to możliwe? Gdzie się podziewały pieniądze?!

Uchwalanie tegorocznego budżetu państwa przebiegało w dramatycznych okolicznościach. W dniu 16 grudnia, po wykluczeniu przez marszałka Sejmu jednego z posłów PO z obrad, posłowie z partii PO i Nowoczesna wkroczyli na trybunę i otoczyli fotel marszałka Sejmu, uniemożliwiając dalsze prowadzenie obrad. Rozpoczęła się okupacja Sali Plenarnej. W tej sytuacji obrady zostały przeniesione

do Sali Kolumnowej. Tu uchwalono ustawę budżetową na rok 2017, przy wymaganej większości głosów za. Przyjęto także ustawę obniżającą uprzywilejowane emerytury byłych pracowników służb specjalnych PRL. Obniżono je do wartości przeciętnej emerytury wypłacanej obecnie. Pod Sejmem demonstrują zwolennicy PO i Nowoczesnej.

Opozycja totalna zakończyła okupację Sali Plenarnej Sejmu w dniu 11 stycznia, ale teraz stara się podważyć prawomocność uchwalenia budżetu państwa.

Czy była to próba puczu, czy też reakcja spontaniczna spowodowana odsunięciem posła PO od obrad i projektem ustawy ograniczającej swobodę poruszania się dziennikarzy po terenie Sejmu. Wiele wskazuje na to, że była to przemyślana i wcześniej przygotowana akcja mająca na celu uniemożliwienie przyjęcia budżetu państwa. Prawdopodobnie ważnym fragmentem tej akcji miały być wstrząsające sceny wyprowadzania wynoszenia, z sali plenarnej przez Straż marszałkowską protestujących posłów. Zdjęcia z tej brutalnej interwencji, dobitnie obrazującej łamanie demokracji w Polsce, obiegłyby cały świat i świat stanąłby w obronie wartości demokratycznych. Nie wyszło. Nikt nie usuwał posłów okupujących salę plenarną. Obrady Sejmu przeniesiono do innej sali.

14 grudnia w Strasburgu Janusz Lewandowski powiedział, że Parlament Europejski patrzy na Aleppo, a powinien patrzeć na ulice Warszawy. Wtedy ta wypowiedź raziła niedorzecznością i taką pozostała, ale gdyby były te zdjęcia, byłaby wypowiedzią proroczą człowieka, który świat upominał za bezduszne ignorowanie wieści o łamaniu demokracji w Polsce. No ale nie wyszło.

Budżet państwa na rok 2017 mamy uchwalony.

Chwałę rząd za prospołeczne programy, za porządkowanie finansów państwa, za próby odbudowy polskiego potencjału gospodarczego, ale budżet państwa jest też powodem zmartwienia. Poniżej, w dwóch tablicach zestawiono środki budżetowe kierowane na naukę i na szkolnictwo wyższe w latach 2016 i 2017. Różnią się nieznacznie i są wyraźnie zbyt niskie, choćby tylko ze względu na znaczenie tych dziedzin dla rozwoju kraju. Nawet, jak na ironię, środki skierowane na Narodowe Centrum Badań i Rozwoju są nieco niższe niż w ubiegłym roku. Podobno szczególnie nam zależy na powiązaniu nauki z gospodarką?

Tabl. 1. Zestawienie niektórych wielkości wg ustawy budżetowej na rok 2017, z dnia 13.12.2016 r. i wg ustawy budżetowej na 2016 rok, z dn. 30.01.2016 r.

	BP na rok 2016 wg stanu na dzień 30.01.2016	BP na rok 2017 wg ustawy z dnia 16.12.2016
Dochody BP, w tys. zł	313 808 526	325 426 102
Wydatki BP, w tys. zł	368 548 526	384 771 602
Deficyt BP, w tys. zł	≤54 740 000	59 345 500
Dochody BP ze środków europejskich, w tys. zł	62 400 147	60 213 905
Łączna kwota wydatków budżetu środków europejskich, w tys. zł	71 640 528	69 848 397
Ogólna rezerwa budżetowa, w tys. zł	175 299	120 000
Prognozowane przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w gospodarce narodowej, w zł	4 055	4 263
Średnioroczny wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, w %%	100,0	100,0
Prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych, w %%	101,7	101,3
Prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla rencistów i emerytów, w %	102	101,6
Kwota bazowa dla członków korpusu służby cywilnej, w zł	1 873,84	1 873,84
Kwota bazowa dla nauczycieli, w zł	2 717,59	2 752,92
Produkt Krajowy Brutto (PKB) w mld zł	1 888,3*	1 954,2
Udział wydatków BP w PKB, w %%	19,5 (19,8**)	19,7
Kurs walutowy PLN/EUR (średnio w okresie)	4,03*	4,29

* Przewidywane wykonanie lub prognoza według uzasadnienia do ustawy budżetowej na rok 2016.

Tabl. 2. Porównanie wydatków budżetu państwa na naukę wg ustawy budżetowej na rok 2016 i wg ustawy budżetowej na rok 2017

	BP na rok 2016	BP na rok 2017
Dział Nauka 730, w tys. zł	5 586 836	5 882 475
Wydatki majątkowe, w tys. zł	169 545	168 843
Udział wydatków na naukę w PKB, w %%	0,296	0,301
Część 28, Nauka. (Dział 730. Nauka)	5 496 182	5 800 912
Działalność statutowa i inwestycyjna jednostek naukowych, w tys. zł	2 818 512	2 975 212
Działalność upowszechniającą naukę, w tys. zł	40 036	40 035
Współpraca naukowa z zagranicą, w tys. zł	346 061	461 826
Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w tys. zł	1 250 191	1 113 041
Narodowe Centrum Nauki, w tys. zł	1 026 291	1 192 559
Część 28, Nauka. (Dział 921. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego)	8 000	8 000

Tabl. 3. Porównanie wydatków budżetu państwa na szkolnictwo wyższe wg ustawy budżetowej na rok 2016 i wg ustawy budżetowej na rok 2017

	BP na rok 2016	BP na rok 2017
Dział 803. Szkolnictwo wyższe, w tys. zł	15 401 440	15 617 830
Wydatki majątkowe, w tys. zł	398 138	404 728
Udział wydatków na szkolnictwo wyższe w PKB, w %%	0,816	0,799

Wydatki BP na szkolnictwo wyższe w częściach BP, w tys. zł		
Cz. 38. Szkolnictwo wyższe (dotyczy uczelni podległych bezpośrednio MNiSW. Dział 803).	12 477 761	12 648 810
Działalność dydaktyczna (w tym: dotacje i subwencje)	10 370 630 (10 114 020)	10 489 579 10 245 553
Pomoc materialna dla studentów i doktorantów	1 654 520	1 688 760
Fundusz Pomocy i Kredytów Studenckich	37 500	32 500
Zadania projakościowe	248 501	251 732
Cz. 21. Gospodarka morska. Szkolnictwo wyższe	135 102	137 589
Działalność dydaktyczna	123 102	125 589
Pomoc materialna dla studentów i doktorantów	12 000	12 000
Cz. 24. Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego		
Szkolnictwo wyższe	627 971	652 012
Działalność dydaktyczna	595 807	619 321
Pomoc materialna dla studentów i doktorantów	30 634	30 978
Cz. 46. Zdrowie. Szkolnictwo wyższe	1 785 603	1 810 207
Działalność dydaktyczna	1 680 076	1 703 339
Pomoc materialna dla studentów i doktorantów	105 497	106 838

Janusz Sobieszczęński

DZIAŁANIA KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Porządek obrad

Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, biuro KSNiO, ul. Twarda 44/15

14.01.2017 r., godz. 10.30-14.30

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Prezydium.
4. Sprawy bieżące:
 - a) Sprawy dotyczące Instytutów Badawczych;
 - b) Ustawa 2.0 oraz konferencje organizowane w ramach NKN;
 - c) Algorytm podziału dotacji podstawowej.
5. Przygotowanie do posiedzenia Rady KSN 17-19.03.2017 r. w Gdańsku.
6. Komunikaty – dyskusja.
7. Sprawy różne.
8. Wolne wnioski.
9. Zakończenie obrad.

Komunikat z posiedzenia Prezydium Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 14 stycznia 2017 r.

W posiedzeniu wzięło udział 13 członków Prezydium oraz członki Komisji Rewizyjnej, kol. Barbara Jakubowska. Omówiono sprawy bieżące, a przede wszystkim najważniejsze wydarzenia i działania podejmowane w okresie od ostatniego Posiedzenia Rady KSN NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w dniu 10 grudnia 2016 roku w Warszawie:

1. Spotkanie w dniu 14 grudnia z sekretarzem stanu Aleksandrem Bobko.
 - Sprawy Instytutów Badawczych (IB) – informacja ministra o zmianie decyzji – premier Jarosław Gowin z żalem nie będzie blokować zmian proponowanych przez posłów w ostatniej noweli. Wręczono pismo w sprawie prośby o zorganizowanie spotkania przedstawicieli KSN w MNIŚzW, poświęconego sprawom IB;
 - Sprawa podpisanego już rozporządzenia dotyczącego algorytmu podziału dotacji dla szkół wyższych – postanowiono przesunąć dalsze rozmowy do przełomu luty/marzec, gdy będą znane rzeczywiste skutki wprowadzenia nowych zasad podziału;
 - Sprawa nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (PSW) – minister przekazał harmonogram konferencji organizowanych w ramach Narodowego Kongresu Nauki (NKN) i zobowiązał się do przekazania organizatorom prośby o uwzględnienie instytucjonalnej strony społecznej w zaproszeniach (właśnie przyszło oficjalne zaproszenie na konferencję katowicką).
2. Posiedzenie sejmowej komisji ds. szkolnictwa wyższego (15 grudnia 2017 r.) poświęcone wprowadzeniu algorytmu. KSN reprezentował przewodniczący Bogumił Dołęga. Prezentacje działań nad algorytmem przedstawiła pani min. T. Czerwińska oraz dyrektorzy departamentów finansów ministerstwa. Ogólne stwierdzenia – kierunek słuszny, jednak co do wykonania zdania były podzielone: od pełnych zachwyty słów posła prof. Zębali do groźby strajku wypowiedziane przez przewodniczącego KZ „S” w ZUT w Szczecinie. Przewodniczący KSN-u apelował o udział min. Czerwińskiej, w spotkaniu ZZ w ministerstwie zapowiedzianym na przełom lutego/czerwca oraz podkreślał trudną sytuację wielu politechnik i wyższych szkół monotematycznych (np. ekonomicznych).
3. W dniach 5-8 grudnia w Belgradzie odbył się Kongres ETUCE, na którym były wybierane władze tej organizacji. Kandydat „S” nie uzyskał poparcia (D. Obidniak z ZNP wygrała w stosunku 1:10), co należy tłumaczyć ewidentnym lobbingiem ZNP, który poprzez zewnętrzne agendy związkowe chce budować grupy nacisku w kraju. Między innymi przyjęto rezolucję przygotowaną przez ZNP, dotyczącą Edukowania do Demokracji. Najciekawsze jest to, że przecież demokracja w wydaniu EI czy ETUCE jest ściśle zależna od finansowego wkładu danej organizacji wchodzącej w skład EI czy ETUCE, nie mówiąc o tajności wyborów –

nawet karty do głosowania są podpisane, aby można było wiedzieć (nie jest to wiedza publiczna), kto jak głosował. Po raz kolejny stwierdzam, że uzasadnia to przyjętą strategię odprowadzania składek EI.

Porządek obrad
z posiedzenie Rady KSN NSZZ „S”
Warszawa, 10 grudnia 2016 r.
Gmach Politechniki Warszawskiej, Plac Politechniki 1 p.160

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady.
4. Prace nad założeniami do Ustawy 2.0.
5. Ustawy dotyczące Instytutów Badawczych.
6. Prace nad ustawą o ZZ.
7. Sprawa projektów uchwał i wniosków zgłoszonych na WZD.
8. Komunikaty – dyskusja.
9. Sprawy różne.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad.

Komunikat
z posiedzenia Rady KSN NSZZ „S”
Warszawa, 10 grudnia 2016 r.

Na posiedzeniu Rady KSN obecnych było 30 członków Rady, 3 członków Komisji Rewizyjnej, 3 zaproszonych gości oraz Kierownik Biura KSN Joanna Kniecicka. Omówiono najważniejsze wydarzenia i działania pogrupowane tematycznie, a podejmowane w okresie od ostatniego Walnego Zebrania Delegatów KSN NSZZ „Solidarność”, które odbyło się w dniach 23-25 września 2016 roku w Poznaniu:

1) Finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego

Po pierwszej naszej opinii dotyczącej projektu założeń budżetu na 2017 rok (z dnia 26 czerwca 2016 roku), sformułowano we wrześniu, zwracaliśmy uwagę na konieczne zmiany w budżecie na 2017 rok*).

Prezydium Komisji Krajowej w pełni poparło nasze postulaty w swojej opinii 130/16 dotyczącej budżetu na 2017 rok. W wyniku tych działań nastąpił wzrost w stosunku do planowanej pierwotnie kwoty przeznaczonej na naukę o 162 145 tys. zł, o czym informowała w swoim sprawozdaniu z posiedzenia sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży z 25 października 2016 r. kol. Maria Sapor.

W stosunku do ustaw okołobudżetowych zawierających np. zapisy dotyczące zamrożenia odpisu na ZFŚS protestowaliśmy w swojej opinii z dnia 26 września 2016 r. Obecnie dalsze starania w tym względzie prowadzi Komisja Krajowa; zob. – przesłane pismo kol. Dudy do Senatu RP.

W sprawie wprowadzenia nowych zasad podziału środków dotacji budżetowej nie ograniczyliśmy się jedynie do wystosowania odpowiedniej opinii, poruszenia tematu podczas plenarnego posiedzenia RDS w dniu 19 października, czy też podczas spotkania z wicemin. prof. A. Bobko w dniu 8 listopada 2016 roku. O ostatecznej decyzji informował min. J. Gowin podczas ostatniego plenarnego posiedzenia KRASP, w którym reprezentował nas kol. T. Kulik. Proponowałem dalsze oddziaływanie oddolne, głównie przez władze naszych uczelni – moje kierownictwo wysłało stosowne protesty do MNiSzW, Prezydenta RP oraz Marszałka Sejmu RP, a także postów z regionu, poparte przez wielu przedsiębiorców z Doliny Lotniczej. Nie wykluczam jeszcze posiedzenia sejmowej podkomisji stałej ds. nauki w tej sprawie.

**)Wszystkie wymienione poniżej opinie, sprawozdania i komentarze są dostępne na stronie internetowej Krajowej Sekcji Nauki: ([//www.solidarnosc.org.pl/ksn](http://www.solidarnosc.org.pl/ksn))*

2) Uprawnienia Związków Zawodowych

W tej sprawie odbyły się spotkania z min. E. Rafalską oraz podsekretarzem stanu prof. A. Bobko. Głównie chodzi o zapisy art. 38 ustawy o Związkach Zawodowych. Komisja Krajowa pilotuje sprawę na poziomie Rady Dialogu Społecznego (RDS). Ostatnio poleciłem napisanie opinii prawnej przez współpracującą z KZ AGH kancelarię prawną – była to równoległe prośba z KK, która ma tę opinię współfinansować. Rozmowy w tej sprawie mają być jednym z głównych tematów podczas spotkania z min. Prof. A. Bobko w dniu 14 grudnia.

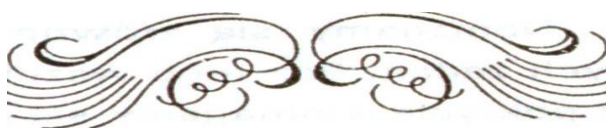
3) Instytuty Badawcze.

Niestety, rozbieżności interesów, zatowizowanie środowiska (również w NSZZ „S”) nie służy merytorycznej wymianie poglądów. Sprawa „dużej ustawy”: na list do Premiera Morawieckiego odpowiednią była odmowa spotkania. „Wrzutka” powrotu pomysłu „ręcznego sterowania” instytutami poprzez powrót poselskiego projektu nowelki ustawy o instytutach: wysłano pismo KSN do posłów i wnioskodawców o wycofanie projektu, pismo do min. J. Gowina o wystąpienie w sprawie wycofania projektu (czy jednak otrzymane zapewnienie w tej sprawie zostanie zrealizowane??), wystąpienie do RDS (pismo z merytoryczną oceną oraz desygnowanie kol. J. Dudka, jako eksperta). Te działania niestety jak dotąd nie skutkują – inicjatywa poselska nie podlega RDS-owi, a na ostatnim posiedzeniu Sejmu odrzucono wniosek odstąpienia od pierwszego czytania – projekt trafi do Komisji. Pomimo wprost wzorcowej współpracy z Radą IB wątpliwe jest, czy uda się nam zatrzymać ten proces. Postanowiono zwrócić się do MNiSzW o spotkanie poświęcone jedynie sprawie IB.

4) KSN jako konstytucyjny partner, reprezentant środowiska nauki i szkolnictwa wyższego.

Sprawa jest poruszana podczas każdej okazji: spotkania w ministerstwie, posiedzenia RDS w pałacu Prezydenta RP, itd. Dostaliśmy zapewnienia z ministerstwa dotyczące naszej roli, na bieżąco współpracujemy z KK i jej ciałami. W chwili obecnej jesteśmy po dwóch konferencjach zespołu prof. Izdebskiego (Ustawa 2.0). Na trzecią udaje się kol. T. Kulik oraz D. Szczukocki. Do 7 stycznia piszemy uwagi do propozycji zespołu prof. Kwieka. W ministerstwie stawiamy sprawę dialogu instytucjonalnego w sprawie przyszłej ustawy – spotkania przewidziano na 8.11. oraz 14.12.

Na koniec może warto wspomnieć, jako przykład traktowania nas, a może traktowania naszej obecności (czasami jeszcze zapewnionej ustawowo) w różnych ciałach – ostatnie posiedzenie Rady Głównej NiSzW. Brałem udział w nim wraz z kol. A. Bartczakiem. Jak zwykle, po wystąpieniach wprowadzających (tym razem tematem były niepubliczne szkoły zawodowe) Przewodniczący RGNiSzW udziela głosu; niestety nie tylko, że trudno zostać zauważonym przez Przewodniczącego, to przed ogłoszeniem przerwy goście (a byłem witany na równi z zaproszonymi gośćmi) zostali pożegnani przez Przewodniczącego (a przecież ustawa gwarantuje nam obecność podczas obrad RGNiSzW). Korzystając jednak z uprawnień ustawowych nie opuściliśmy sali, by obserwować działanie Rady, która zatem próbuje czasem przedstawić swój głos niezależnie od głosu Prezydium (zgodnie z ustaleniami Komisji Rady, oddalono spolegliwą w stosunku do propozycji ministerstwa propozycję Prezydium RGNiSzW w sprawie wprowadzania stopni dr i równoległych dr hab. za osiągnięcia wdrożeniowe).





L.p. 04/W/17

Warszawa, dn. 14 stycznia 2017

**Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Prezydencie

Krajowa Sekcja Nauki NSZZ Solidarność zwraca się do Pana Prezydenta z prośbą o szczegółowe rozpatrzenie skutków wprowadzenia ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o instytutach badawczych oraz ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, w szczególności w części dotyczącej instytutów badawczych. W trosce o losy pracowników zatrudnionych w instytutach uważamy, że celowym byłoby rozważenie przez Pana Prezydenta możliwości przekazania na mocy art. 122 ust. 5 Konstytucji przedmiotowej nowelizacji Sejmowi RP do ponownego jej rozpatrzenia lub rozważenie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego w celu zbadania jej zgodności z Konstytucją RP (art. 122 ust. 3 Konstytucji).

UZASADNIENIE

1. Nowelizacja, eliminując konkursy na dyrektorów instytutów badawczych na rzecz decyzji ministra nadzorującego, pozbawia pracowników instytutu wpływu na jego wybór.
2. Nowe, ustawowe wymaganie dotyczące proporcji składu rady naukowej instytutu, dotyczące osób niebędących jego pracownikami powoływanych przez ministra nadzorującego, jak również wymaganie, by przewodniczący rady wywodził się z kręgu osób wskazanych przez ministra, stwarzają u pracowników instytutów poczucie silnego zagrożenia, że osoby te nie znając dokładnie realiów instytutu, a jednakowoż posiadając szerokie kompetencje, mogą narazić interes instytutu, a przez to jego pracowników na istotne szkody.
3. Wymienione w p. 1 i 2 jw. nowe rozwiązania wprowadzają u pracowników instytutów daleko idącą niepewność co do przyszłości ich miejsca pracy. Warto zwrócić uwagę, że zmiany dotyczą wszystkie instytuty, tymczasem jedynie te należące do Państwowych Instytutów Badawczych mogą, zgodnie z zapisami prawa liczyć na finansowanie zależne od decyzji danego ministra. Ustawodawca, dokonując tak głębokich zmian w zarządzaniu instytutami, zapomniał o równie istotnej, jeżeli nie najistotniejszej zmianie – nowych narzędzi finansowania instytutów. Praktycznie można byłoby wprost sugerować wprowadzenie wymogu wpisania tak zarządzanych instytutów do Państwowej Sfery Budżetowej, co mogłoby zapewnić odpowiednią stabilność ich działania. Stąd też wynika propozycja **rozważenia wprowadzenia tej zmiany na drodze ponownego skierowania ustawy do Parlamentu**.
4. Wydaje się, że nadmiernie restrykcyjne i nieproporcjonalne do potrzeb nowe, zawarte w przedmiotowej nowelizacji przepisy, dotyczące powoływania dyrektorów bez konkursów, a także bez wymagań zawartych dotąd w przepisach o tych konkursach, a także rad naukowych złożonych z członków luźno związanych z instytutem, mogą naruszać zasadę wolności badań naukowych zawartą w art. 73 Konstytucji RP.
5. Nowelizacja jest sprzeczna z zasadą proporcjonalności wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji RP, który przewiduje demokratyczne państwo prawa urzeczywistniające zasady sprawiedliwości społecznej, a więc i regułę proporcjonalności w wykonywaniu władzy rozumianą tak, aby środki do jej sprawowania były stosowne do zamierzonych celów, a zwłaszcza odpowiadały poczuciu sprawiedliwości podległych władzy pracowników instytutów badawczych. Wprowadza się bowiem nieproporcjonalne do potrzeb rozwiązania zwiększające nadzór właściwych ministrów nad instytutami badawczymi, podczas gdy na przykład Najwyższa Izba Kontroli, na podstawie przeprowadzonych kontroli, stwierdziła w dniu 24.02.2016 r. na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP, że ministrowie nadzorujący instytuty badawcze posiadają narzędzia do nadzoru nad instytutami, ale z nich nie korzystają lub korzystają w zbyt małym stopniu.
6. Wprowadzane nowelizacją rozwiązanie, polegające na powoływaniu zastępców dyrektora instytutu przez ministra nadzorującego, bez wniosku dyrektora instytutu lub jego opinii, łamie zasadę proporcjonalności wyprowadzoną z art. 2 Konstytucji RP, a ponadto jest ono sprzeczne z zasadami prawidłowej organizacji pracy.

7. Zawarte w nowelizacji obniżenie wymagań wobec dyrektorów instytutów badawczych stwarza u pracowników instytutów istotne poczucie silnego zagrożenia, ponieważ może nimi kierować dyrektor o niewystarczających kompetencjach.
8. Przedmiotowa nowelizacja nie była konsultowana z Krajową Sekcją Nauki NSZZ „Solidarność”, co w naszym środowisku związkowym budzi uzasadnioną nieufność co do dalszych zapowiedzianych zmian legislacyjnych w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego. Nie była też konsultowana z Radą Główną Instytutów Badawczych, która stanowi ustawowe przedstawicielstwo tego sektora polskiej nauki. Nie oznacza to, że zarówno KSN, jak i RGIB nie wypowiedziały się negatywnie o propozycji proponowanych zmian. Co więcej, wszystkie opinie wyrażone na temat przedmiotowej nowelizacji były negatywne. Projekt nowelizacji został skrytykowany przez Polską Akademię Nauk, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Radę Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Sąd Najwyższy.
9. Na swoiste podkreślenie zasługuje fakt, iż Rada Ministrów RP nie zajęła stanowiska wobec projektu nowelizacji, a obecni na posiedzeniach stosownych komisji sejmowych przedstawiciele Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jedynie nie negowali argumentów stojących u podstaw wprowadzanych zmian.

Kończąc należy zwrócić uwagę, że właśnie w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego finalizowane są prace nad wprowadzeniem całkiem nowej ustawy dotyczącej instytutów badawczych, a więc wprowadzanie obecnie tak gruntownych, a jednocześnie doraźnych zmian jest całkowicie niezrozumiałe.

Mając nadzieję, że Pan Prezydent podejmie kroki, o które prosimy, łączę wyrazy wielkiego szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga.

Do wiadomości:

- Prezes Rady Ministrów RP, Pani Beata Szydło
- Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Pan Jarosław Gowin
- Przewodniczący NSZZ „Solidarność”, Pan Piotr Duda
- Prezes Prawa i Sprawiedliwości, Pan Jarosław Kaczyński
- Przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, Pan Leszek Rafalski

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

L.p. 05/W/17

Warszawa, dn. 21 stycznia 2017 r.

Szanowny Pan Piotr Dardziński

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

00-529 Warszawa, ul. Hoża 20

Szanowny Panie Ministrze

W nawiązaniu do wcześniejszych ustaleń Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” przedkłada propozycję problematyki do przedyskutowania w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na spotkaniu dotyczącym Instytutów Badawczych.

1. Koncepcja i przewidywane regulacje prawne, organizacyjne i finansowe powołania Narodowego Instytutu Technologicznego oraz projekt ustawy o Instytutach Badawczych.

- przepisy prawne (ustawy) regulujące powołanie NIT i zakres jego działania,
- sposób (schemat) organizacji, podległość organizacyjna i struktura NIT,
- osobowość prawna NIT,
- priorytetowe kierunki badań (nowe, istniejące), planowana liczebność kadry naukowo-badawczej,
- zatrudnienie pracowników – zasady zatrudnienia, zagrożenie zwolnieniami,
- zasady finansowania oraz współpracy z gospodarką i/lub zakładami przemysłowymi (firmami) NIT i pozostałych instytutów,

- możliwości ubiegania się o projekty badawcze finansowane ze źródeł zewnętrznych (granty krajowe, fundusze europejskie, itp.),
- zachowanie dorobku naukowego, organizacyjnego, aparaturowego, maszynowego i ludzkiego Instytutów Badawczych, a zagrożenia w tym zakresie wynikające z powołania NIT,
- kwestie związane z certyfikacją i/lub akredytacją jednostek funkcjonujących wewnątrz instytutu,
- propozycja rozwiązania problemu zagrożenia utraty członkostwa w krajowych i międzynarodowych organizacjach naukowych i technicznych,
- przyszłość instytutów, które z różnych względów nie zostaną włączone do NIT,
- analiza SWOT – pozytyw i negatywy proponowanej reorganizacji.

2. Nowelizacja ustawy o Instytutach Badawczych

- zasadność i cel (w świetle przygotowywanej przez ministerstwo nowej ustawy),
- konsekwencje nowelizacji (procedura obsadzania stanowisk kierowniczych, skład i kompetencje rad naukowych),
- miejsce i zadania instytutów badawczych w rozwoju kraju, konkurencja i uzupełnianie się różnych typów jednostek w krajowej nauce,
- prawne możliwości przechodzenia pracowników naukowo-badawczych pomiędzy instytutami i uczelniami, a proponowany system preferencji tych zmian (różnice w modelach kariery naukowej),
- drastyczne ograniczenie autonomii instytutów jako jednostek naukowych, możliwy negatywny wpływ na ich działalność i rozwój kadry.

3. Zasady finansowania nauki ze szczególnym uwzględnieniem instytutów badawczych

- uprawnienia ministrów nadzorujących dotyczące finansowania instytutów badawczych,
- utworzenie ścieżek finansowania rozwoju potencjału badawczego polskich instytutów badawczych ze środków Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

4. Centra badawczo-rozwojowe a instytuty badawcze (komplementarność czy konkurencja?)

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga.

ul. Waryńskiego 12, lok. A 221
00-631 WARSZAWA
☎/☎ (+48 22) 825 73 63
☎ (+48 22) 234 98 78
e-mail: ksn@interia.pl
<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ

SOLIDARNOŚĆ

L.p. 06/W/17

Warszawa, dn.23 stycznia 2017 roku

Szanowny Pan

Piotr Duda

Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

Szanowny Panie Przewodniczący,

w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” zwracam się z prośbą o pomoc w uregulowaniu kwestii reprezentacji środowiska naukowego wobec organów administracji państwowej.

Jesteśmy organizacją związkową **skupiającą wszystkie uczelnie publiczne w Polsce oraz instytuty badawcze**. Wśród uczelni są to: uniwersytety, uczelnie techniczne, ekonomiczne, pedagogiczne, rolniczo-przyrodnicze, medyczne i wychowania fizycznego.

Uczelniane organizacje związkowe NSZZ „Solidarność”, które KSN reprezentuje, liczą **16 781 członków**, zatrudnionych we wszystkich grupach pracowniczych.

Z przedstawionych danych wynika, że Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność” jest największą organizacją związkową skupiającą uczelnie wyższe w Polsce i reprezentującą całe środowisko akademickie.

W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego trwają obecnie prace nad dwoma projektami ustaw, niezwykle ważnymi dla członków naszego Związku: ustawy o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o instytutach badawczych.

KSN NSZZ „Solidarność” posiada informacje, że w konsultacjach tych i innych regulacji uczestniczą pojedyncze osoby ze środowiska naukowego będące członkami naszego związku, lecz które nie mają delegacji KSN

do jej reprezentowania. Dowiadujemy się o takich działaniach i niejednokrotnie musimy wówczas prostować informacje tak przekazywane. Co więcej, niektóre instytucje zobligowane do przeprowadzenia konsultacji ze związkami zawodowymi, jak np. Instytut Allerhanda, markują prowadzenie tego procesu, co z góry odrzucamy. Nie wiemy jednak, jak zachowują się inne organizacje naszego związku i czy przez to nie wystąpi kolejna manipulacja. Opisanie tutaj działania umożliwia Ministerstwu przekazywanie informacji o jakoby szeroko prowadzonych konsultacjach, w tym również ze stroną społeczną.

W tej sytuacji prosimy Pana Przewodniczącego o podjęcie działań i wystąpienie do Pani Premier oraz odpowiednich Ministrów, z wyraźnym wskazaniem, że w sprawach nauki i szkolnictwa wyższego Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” **reprezentowany jest przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”**.

Jednocześnie informujemy, że wszystkie działania Krajowej Sekcji Nauki w kontaktach z rządem są i będą raportowane Komisji Krajowej jako jednostce nadrzędnej.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga.

KRAJOWA SEKCJA NAUKI

NSZZ



ul. Waryńskiego 12, lok. A 221

00-631 WARSZAWA

☎/☎ (+48 22) 825 73 63

☎ (+48 22) 234 98 78

e-mail: ksn@interia.pl

<http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>

L.p. 07/W/17

Warszawa, dn. 21 stycznia 2017 roku

Szanowny Pan
dr hab. Arkadiusz Radwan
Prezes Instytutu Allerhanda,
Kierownik Zespołu Projektowego Ustawa 2.0

Szanowny Panie Doktorze,

W nawiązaniu do Pana prośby w sprawie udzielenia odpowiedzi na przesłane pytania, chcę stwierdzić, że zgodnie z wielokrotnie potwierdzanymi przez kierownictwo Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego informacjami, każdy zespół jest zobowiązany do przeprowadzenia konsultacji proponowanych rozwiązań, w tym również ze stroną społeczną, czyli związkami zawodowymi działającymi w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego. Niestety Państwa Zespół nie przedstawił do chwili obecnej kompletnych i spójnych propozycji, które można by ocenić zgodnie z pragmatyką instytucjonalnych konsultacji społecznych. Dodatkowo, udzielenie odpowiedzi w imieniu Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” oznaczałoby przystąpienie do procedury, która stwarzałaby pozory konsultacji Państwa założeń, które przecież niestety nie zostały upublicznione. Byłoby to wprowadzaniem w błąd nie tylko Ministerstwa, ale również innych podmiotów – aktorów życia publicznego, na co nie możemy się zgodzić.

W imieniu KSN NSZZ „Solidarność”, w nawiązaniu do skierowanego do Państwa pisma L.p. 25/W/16 z dnia 16 czerwca 2016 roku, podtrzymuję gotowość współpracy, w tym również w zakresie ustosunkowania się do Państwa propozycji, jeżeli takowe zostaną nam przekazane.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”



Bogusław Dołęga.

OBWIESZCZENIE

MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

z dnia 25 stycznia 2017 r.

Dz. U. z 2017 r., poz.227

w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów

1. Na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 296 i 1579) ogłasza się w załączniku do niniejszego obwieszczenia jednolity tekst rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów (Dz. U. poz. 260), z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów (Dz. U. poz. 74).

2. Podany w załączniku do niniejszego obwieszczenia tekst jednolity rozporządzenia nie obejmuje § 2 i § 3 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów (Dz. U. poz. 74), które stanowią:

„§ 2. Rozporządzenie stosuje się do podziału dotacji, począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r.

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.”.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: wz. A. Bobko

Załącznik 1. [Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 lutego 2015 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów]

Załącznik do obwieszczenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 stycznia 2017 r. (poz. 226)

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO¹⁾ z dnia 19 lutego 2015 r.

w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów

Na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2016 r. poz. 1842, 1933, 2169 i 2260 oraz z 2017 r. poz. 60) zarządza się, co następuje:

§ 1. Rozporządzenie określa sposób podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 34 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, zwanej dalej „ustawą”, na realizację zadań związanych z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów, w zakresie określonym w art. 173 ust. 1 ustawy, oraz doktorantów, w zakresie określonym w art. 199 ust. 1 ustawy, zwanych dalej „dotacjami”.

§ 2. 1. Z określonych w poszczególnych częściach budżetu państwa środków na dotacje dysponenci części budżetu państwa:

1) wyodrębniają część stanowiącą 20% tych środków, dzieloną między uczelnie publiczne proporcjonalnie do liczby studentów i doktorantów zakwaterowanych w domach studenckich uczelni macierzystych;

2) mogą wyodrębnić część uzupełniającą nieprzekraczającą 5% tych środków z przeznaczeniem na podziały uzupełniające i korygujące.

2. Ze środków pozostałych po wyodrębnieniu części, o których mowa w ust. 1, dysponenci części budżetu państwa wyodrębniają części dzielone między uczelnie i jednostki naukowe według następujących zasad:

1) część dzieloną proporcjonalnie do liczby studentów i doktorantów;

2) część dzieloną proporcjonalnie do sumy liczb stanowiących wynik stosunku liczby studentów otrzymujących stypendium socjalne w uczelni do kwoty dochodu na osobę w rodzinie uprawniającej do ubiegania się o stypendium socjalne ustalonej na podstawie art. 179 ust. 2 ustawy oraz stosunku liczby doktorantów otrzymujących stypendium socjalne w uczelni lub w jednostce naukowej, o której mowa w art. 2 ust. 1 pkt 34 ustawy, zwanej dalej „jednostką naukową”, do kwoty dochodu na osobę w rodzinie uprawniającej do ubiegania się o stypendium socjalne ustalonej na podstawie art. 199 ust. 4 w związku z art. 179 ust. 2 ustawy;

3) część dzieloną proporcjonalnie do liczby studentów i doktorantów będących osobami niepełnosprawnymi.

3. (uchylony).²⁾

4. Kwota dotacji dla uczelni lub jednostki naukowej jest równa sumie kwot obliczonych zgodnie z ust. 1 pkt 1 i ust. 2.

5. W przypadku uczelni niepublicznej kwota dotacji, o której mowa w ust. 4, stanowi dotację kalkulacyjną w rozumieniu art. 106a ustawy.

§ 3. 1. W przypadku gdy w uczelni publicznej przewidywany stan funduszu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów w części pochodzącej z dotacji, na koniec roku poprzedzającego rok przyznania dotacji jest wyższy niż 30% kwoty dotacji z roku poprzedniego, kwota dotacji dla tej uczelni, obliczona zgodnie z § 2 ust. 4, ulega zmniejszeniu o kwotę stanowiącą różnicę między przewidywanym stanem tego funduszu w części pochodzącej z dotacji a kwotą stanowiącą 30% kwoty dotacji z roku poprzedniego.

2. W przypadku gdy w uczelni niepublicznej lub w jednostce naukowej przewidywany stan funduszu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów w części pochodzącej z dotacji, na koniec roku poprzedzającego rok przyznania dotacji jest wyższy niż 10% kwoty dotacji z roku poprzedniego, kwota dotacji dla tej uczelni lub jednostki, obliczona zgodnie z § 2 ust. 4, ulega zmniejszeniu o kwotę stanowiącą różnicę między przewidywanym stanem tego funduszu w części pochodzącej z dotacji a kwotą stanowiącą 10% kwoty dotacji z roku poprzedniego.

3. Kwotę dotacji z roku poprzedniego, o której mowa w ust. 1 i 2, stanowi kwota dotacji obliczona zgodnie z § 2 ust. 4, powiększona lub pomniejszona w wyniku podziałów uzupełniających i korygujących, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 2.

4. Kwoty zmniejszeń, o których mowa w ust. 1 i 2, oraz kwoty pozostałe w wyniku nieprzyznania dotacji uczelniom niepublicznym z powodu zaistnienia przesłanki określonej w art. 106a ustawy powiększają część uzupełniającą dotacji, o której mowa w § 2 ust. 1 pkt 2.

§ 4. Dane niezbędne do obliczenia dotacji na dany rok budżetowy są przekazywane przez uczelnie i jednostki naukowe w terminie do dnia 15 stycznia według stanu:

1) na dzień 30 listopada roku poprzedzającego rok przyznania dotacji – w zakresie liczby studentów, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1 i ust. 2, liczby doktorantów, o których mowa w § 2 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 2, oraz kwoty dochodu na osobę w rodzinie uprawniającej do ubiegania się o stypendium socjalne;

2) na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego rok przyznania dotacji – w zakresie liczby doktorantów, o których mowa w § 2 ust. 2 pkt 1 i 3, oraz przewidywanego stanu funduszu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów na koniec roku poprzedzającego rok przyznania dotacji, w części pochodzącej z dotacji.

§ 5. W celu podziału dotacji na rok 2015 przyjmuje się, że kwotę dotacji z roku poprzedniego, o której mowa w § 3 ust. 1 i 2 niniejszego rozporządzenia, stanowi kwota dotacji obliczona dla uczelni lub jednostki naukowej w poprzednim roku budżetowym zgodnie z § 2 ust. 5 rozporządzenia, o którym mowa w § 8, powiększona lub pomniejszona w wyniku podziałów uzupełniających i korygujących, o których mowa w § 2 ust. 2 rozporządzenia, o którym mowa w § 8.

§ 6. Uczelnie i jednostki naukowe, które do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia nie przekazały danych niezbędnych do obliczenia dotacji na rok 2015, przekażą te dane w terminie 14 dni od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

§ 7. Rozporządzenie stosuje się do podziału dotacji, począwszy od dnia 1 stycznia 2015 r.

§ 8. Traci moc rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 lipca 2011 r. w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów (Dz. U. poz. 957).

§ 9. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia³⁾.

¹⁾ Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego kieruje działem administracji rządowej – szkolnictwo wyższe, na podstawie § 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Dz. U. poz. 1896).

²⁾ Przez § 1 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 stycznia 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie sposobu podziału dotacji z budżetu państwa dla uczelni publicznych i niepublicznych oraz jednostek naukowych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów (Dz. U. poz. 74), które weszło w życie z dniem 19 stycznia 2016 r.

³⁾ Rozporządzenie zostało ogłoszone w dniu 25 lutego 2015 r.

PRACE NAD ZAŁOŻENIAMI DO USTAWY „PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM”

W tym roku i to jeszcze przed wakacjami powinniśmy oczekiwać finalizowania prac trzech zespołów opracowujących założenia do ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Mamy niepełną wiedzę o postępie tych prac. Przedstawiciele KSN byli zapraszani tylko na konferencje organizowane przez Konsorcjum Trzech Uczelni Niepublicznych zespół. W poprzednim numerze „Wiadomości KSN” zamieściliśmy omówienie konferencji nt. Badania oraz zatrudnienie i awans kadry dydaktycznej i naukowej szkół wyższych opracowane przez Wojciecha Pillicha. Poniżej zamieszczamy omówienie kolejnej konferencji tego zespołu na temat kształcenia na studiach I i II stopnia i finansowaniu kształcenia, opracowane przez Tadeusza Kulika i Dominika Szczukockiego.

Zamieszczamy także sygnały przedruk fragmentu opracowania zespołu Centrum Studiów nad Polityką Publiczną UAM w Poznaniu. Jest to „Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym” opracowany przez autorów: M. Kwiek, D. Antonowicz, U. Brdulak, M. Hulicka, T. Jędrzejewski, R. Kowalski, E. Kulczycki, K. Szadkowski, A. Szot, J. Wolszczak-Derlacz. Polecamy zapoznanie się z całym opracowaniem. Jest dostępne pod adresem: ustawa20.amu.edu.pl; Całość liczy 191 stron .

W notatce skierowanej do członków Rady KSN przewodniczący KSN Bogusław Dołęga pisał: *„Podczas ostatniego WZD KSN Delegaci podjęli decyzje co do kierunków naszych działań związanych z szykowanymi zmianami, szczególnie w obszarze szkół wyższych. W ramach realizacji tych decyzji w połowie grudnia zwracałem się do Was z prośbą o przesyłanie uwag do projektu założeń opracowanych przez zespół prof. Kwieka. Wszystkim, którzy podzielili się swoimi uwagami, serdecznie dziękuję. Wydaje się jednak, że powinniśmy przyjąć znacznie bardziej ofensywną postawę.*

Jak zapewne wiecie obecnie odbywają się konferencje, które mogą mieć niebagatelne znaczenie dla forsowania poszczególnych pomysłów zmian. Myślę, że obowiązkiem nas wszystkich jest aktywny udział w tych konferencjach, by postulaty, które podjęliśmy na WZD, mogły wybrzmieć jako głos środowiska. Na stronach NKN systematycznie pojawiają się podstrony z możliwością rejestracji swojego uczestnictwa. W chwili obecnej, ze względu na tematykę, szczególnie dla nas ważną powinna być Konferencja Katowicka, stąd też apel o liczny udział – <http://www.nauka.gov.pl/konferencja-programowa-nkn-sciezki-kariery-akademickiej-i-rozwoj-mlodej-kadry-naukowej/>”

Cytujemy informację MNiSW: *„Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z Uniwersytetem Śląskim zapraszają do udziału w konferencji „Ścieżki kariery akademickiej i rozwój młodej kadry naukowej”, która odbędzie się w Katowicach od 26 do 27 stycznia 2017 roku.*

To czwarta z dziewięciu konferencji programowych poprzedzających Narodowy Kongres Nauki we wrześniu 2017 roku, na którym zostaną przedyskutowane najważniejsze problemy i wyzwania, przed którymi stoją nauka i szkolnictwo wyższe.

Podczas konferencji zostanie podsumowany obecny stan ścieżek kariery i rozwoju młodej kadry naukowej, zdiagnozowane zostaną zagrożenia, wskazane będą kierunki i przedstawione konkretne rozwiązania, także w obszarze legislacji. Dodatkowo zostanie przedstawiony stan ścieżek kariery akademickiej i rozwoju młodej kadry naukowej w wybranych krajach Unii Europejskiej, w tym dobre praktyki i rekomendacje prelegentów, które mogą stanowić punkt wyjścia dla rozwiązań wdrażanych w Polsce.”

Red.

„KSZTAŁCENIE NA POZIOMIE KWALIFIKACJI OD 6 DO 8 POLSKIEJ RAMY KWALIFIKACJI, W TYM FINANSOWANIE KSZTAŁCENIA”

Tadeusz Kulik, Dominik Szczukocki

Konferencja z cyklu Ustawa 2.0 – Założenia Systemu Szkolnictwa Wyższego

Omówienie

W dniu 14 grudnia 2016 r. w siedzibie Collegium Civitas w Warszawie odbyła się trzecia konferencja konsultacyjna z cyklu Ustawa 2.0 – Założenia Systemu Szkolnictwa Wyższego. Interdyscyplinarny Zespół Badawczy pod przewodnictwem prof. dr hab. Huberta Izdebskiego przedstawił tezy swojego projektu dotyczące tematu „Kształcenie na poziomie kwalifikacji od 6 do 8 polskiej ramy kwalifikacji, w tym finansowanie kształcenia”. W konferencji wzięło udział 30 osób, w tym 8 prelegentów. Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność” reprezentowali: prof. dr hab. Tadeusz Kulik i dr Dominik Szczukocki.

Na początku **dr hab. Paweł Chmielnicki, prof. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie**, przedstawił tezy dotyczące kształcenia na poziomie 6. i 7. (studia I i II stopnia). Wskazał na problem przyjmowania na studia dużej liczby, nawet bardzo słabych, absolwentów szkół średnich. Zwrócił również uwagę na niski poziom wymagań wobec studentów (np. zaliczenie przedmiotu tylko za obecność), krytycznie wypowiedział się również o formie e-learningu. Zauważył, że należy jak najszybciej odbiurokratyzować szkolnictwo wyższe, a także pamiętać, że dydaktyka musi odpowiadać na potrzeby społeczeństwa. Jest kilka podmiotów, które są beneficjentami tego procesu: studenci, społeczeństwo, pracodawcy, osoby prowadzące kształcenie na studiach wyższych, podmioty zarządzające niepublicznymi szkołami wyższymi.

Zmiana, jaką zakłada projekt ustawy, to zdywersyfikowanie modeli kształcenia. Podział kierunków studiów na 3 rodzaje:

- 1) Kierunki zaufania publicznego. Ich wyodrębnienie związane jest ze szczególną odpowiedzialnością społeczną ich absolwentów. Powinny podlegać szczególnemu reżimowi prawnemu, stanowiłyby kategorię elitarną. Powinny istnieć: lista kierunków określana aktem prawnym oraz limity przyjęć określone przez organ władzy publicznej. Studia na tych kierunkach powinny być jednostopniowe magisterskie, a w wyjątkowych przypadkach dwustopniowe (po pierwszym stopniu tytuł „specjalista”). Finansowanie – z dotacji na cele dydaktyczne w systemie kontraktowania. Ukończenie – egzamin państwowy.
- 2) Kierunki uniwersyteckie. Prowadzone przez uczelnie badawcze. Kierunki studiów o profilu ogólnoakademickim. Ukończenie – praca dyplomowa, w wyjątkowych sytuacjach egzamin państwowy. Limity przyjęć – pochodna uwzględniająca realne potrzeby i możliwości badawcze uczelni. Studia dwustopniowe uwzględniające wysoką koherencję (na drugi stopień przyjmowani absolwenci studiów pierwszego stopnia tego samego kierunku). Po pierwszym stopniu tytuł „specjalista”.
- 3) Kierunki nieregulowane. Zdecydowana większość (3/4) kierunków obecnie prowadzonych. Nie byłyby one kontrolowane aż tak restrykcyjnie jak poprzednie. Większą swobodę w kształtowaniu tych kierunków miałyby uczelnie. Finansowanie na zasadach komercyjnych, uruchamiane po ocenie rentowności przez władze szkoły wyższej; możliwość uzyskania kontraktu (dotacja projakościowa). Ukończenie – praca dyplomowa lub egzamin wewnętrzny. Studia dwustopniowe, po pierwszym stopniu tytuł „bakalaureat”, po drugim stopniu „licencjat”.

Następnie **prof. dr hab. Hubert Izdebski** przedstawił tezy dotyczące kształcenia na poziomie 8. Doktoraty można będzie robić nie tylko w formie studiów doktoranckich (wyłącznie dziennych), ale również z wolnej stopy (doktoraty zawodowe). Wymagania miałyby być wyższe niż obecnej habilitacji. Studia doktorskie powiązane będą z uczelnią a nie wydziałem, uprawnienia musi mieć uczelnia. Wszyscy doktoranci muszą być objęci pomocą materialną na dłuższy okres niż rok. Ma to być etap na ścieżce kariery akademickiej. Nad jakością studiów miałyby czuwać Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) i Centralna Komisja (CK) wraz z Komitetem Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN).

Jako kolejny prelegent głos zabrał **prof. dr hab. Krzysztof Diks**, przewodniczący PKA. Krytycznie odniósł się do podziału kierunków przedstawionego w projekcie. Zwrócił uwagę na to, że najwięcej problemów i nieprawidłowości jest właśnie na tzw. kierunkach nieregulowanych, które wg niniejszego projektu miałyby pozostawać poza kontrolą. Wg prof. Diksa również wszystkie kierunki inżynierskie i nauczycielskie należałoby uznać za kierunki zaufania publicznego, ponieważ od absolwentów tych kierunków musimy wymagać wysokich kwalifikacji. Trzeba „wystandaryzować”, co to znaczy być inżynierem czy nauczycielem. Nie można pozwolić również na to, żeby studenci kierunków zaufania publicznego byli odsunięci od badań naukowych i zdobywali tylko wykształcenie praktyczne. Słabe uczelnie nie powinny mieć możliwości tworzenia nowych kierunków studiów – w tej chwili maleje liczba studentów, a rośnie liczba kierunków, co jest typowym marketingowym zagranieniem.

Prof. Diks zauważa, że mamy 40 tys. doktorantów i 20 tys. osób zatrudnionych na stanowisku profesora (nie wiadomo, ilu z tych profesorów jest aktywnych zawodowo). Przypada więc dwóch doktorantów na profesora. O jakim więc kształceniu możemy tu mówić – to jest patologia, to nie może prawidłowo funkcjonować. Mamy 60 tys. pracowników akademickich, zbliżamy się do modelu ministerialnego: 13 studentów na jednego pracownika akademickiego. Ale jeśli przyjrzymy się liczbie studentów na kierunkach płatnych, to już widzimy, że istnieje znaczne odstępstwo od tego modelu – pieniądź rządzi światem. Młodzież masowo idzie na studia, bo tylko studia dają kompetencje zawodowe, dlatego trzeba zaimplementować 5 poziom kształcenia – kształcenie pomaturalnej jednocześnie pamiętając, że ci najlepsi powinni mieć możliwość kontynuowania kształcenia na studiach wyższych. Studia licencjackie są zbyt krótkie, brakuje przynajmniej jednego semestru, żeby dobrze przygotować studenta. Jeśli mówimy o kierunku praktycznym, to kiedy studenci mają odbyć prawdziwą praktykę zawodową? Czy po drugim roku, kiedy jeszcze nie mają tej wiedzy?

Kreowanie nowych kierunków musi zostać ograniczone, ponieważ jest kosztowne (np. stypendia socjalne).

Studia doktoranckie należy prowadzić we współpracy z przemysłem, muszą one obejmować badania naukowe, a stypendium na studiach doktoranckich powinien fundować opiekun naukowy. Dobry doktorat powinien gwarantować bardzo dobrą pracę (wysoko gratyfikowaną) w uczelni albo w przemyśle.

Państwo powinno kontraktować kierunki studiów, długoterminowo, biorąc za to odpowiedzialność. Prof. Diks opowiada się za studiami płatnymi, z zastrzeżeniami, że nie można iść na „żywiol”, należy kontrolować ich jakość.

Kolejnym prelegentem był **dr Andrzej Rozmus**. Przedstawił trudności, które mogą wystąpić w realizacji propozycji przedstawionych w projekcie. Stwierdził, że istnieją potrzeby zmian modelu kształcenia w kierunku dywersyfikacji, w filozofii kreowania oferty oraz w sposobie finansowania. System finansowania powinien być oparty na systemie australijskim (po jego wprowadzeniu uczelnie australijskie znacznie awansowały w rankingach światowych). Dofinansowanie kierunków należy oprzeć na zasadach kontraktów z rządem, a ich uruchamianie poprzedzić analizą potrzeb cywilizacyjnych,

społeczno-gospodarczych oraz deficytów kształceniowych. Dr Rozmus podjął również problem studiów podyplomowych, które należy powiązać z praktyką; wskazał także na potrzebę zatrudniania wybitnych praktyków do prowadzenia zajęć.

Mgr inż. Michał Gajda, Przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów, przedstawił uwagi tej grupy naukowej. Doktoranci generalnie zgadzają się z propozycjami dotyczącymi ich statusu. Wskazali, że każdy doktorat powinien mieć walory naukowe; zauważyli brak rozróżniania doktoratów wykonywanych na uczelni i w praktyce. Doktoranci wyrażają zgodę, co do oceny jakości, ale istotne jest, jak zaprojektowane będą realne mechanizmy tej oceny. Doktorant powinien odbyć staż (długo- lub krótkoterminowy) poza swoją uczelnią, lecz niekoniecznie musi to być staż zagraniczny. Mgr inż. Gajda zwrócił uwagę, że w projekcie nie zostały poruszone kwestie modelu kształcenia na studiach doktoranckich, rekrutacja, forma regulacji stosunku doktoranta z jednostką naukową (prawa i obowiązki, obecnie jest wiele niedopowiedzeń), środki na badania i rozwój młodego naukowca, opieka naukowa i jej forma.

Następnie **dr hab. Paweł Ruszkowski** zaprezentował wyniki badań opinii środowiska. Badania przeprowadzono na próbie losowo wybranych 500 osób z różnych ośrodków naukowych. Z wynikami ankiety można zapoznać się na stronie internetowej projektu.

Na koniec wystąpił **dr Wojciech Misiąg, prof. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania** w Rzeszowie, który przedstawił podstawowe założenia systemu finansowania uczelni. Stwierdził, że reguły finansowania możliwe są do definiowania dopiero po ustaleniu zakresu merytorycznego projektu. Wskazał kilka najważniejszych założeń: wzmocnienie pro jakościowych funkcji systemu finansowania nauki, **zrównanie dostępu uczelni publicznych i niepublicznych do środków budżetowych na działalność dydaktyczną i na badania własne**, finansowanie budżetowe szkolnictwa wyższego i nauki w ramach programów wieloletnich uchwalanych na okresy dziesięcioletnie, wzmocnienie roli jednostek samorządu terytorialnego w finansowaniu szkół wyższych.

W części panelowej głos zabrało pięć osób spośród uczestników-słuchaczy Konferencji. Na pytanie prof. Tadeusza Kulika: „Czy zrównanie dostępu uczelni publicznych i niepublicznych do środków budżetowych na działalność dydaktyczną jest uzasadnione i zapewnia równe szanse funkcjonowania tych dwóch sektorów?” prof. Wojciech Misiąg odpowiedział, że „Uczelnie publiczne i niepubliczne mają porównywalne strumienie finansowania. Państwu powinno zależeć na zamówieniu usługi. Nieważne czy to jest usługodawca prywatny czy państwowy. To zrobiono w służbie zdrowia i nic się nie stało.”

Na zakończenie konferencji, prof. Hubert Izdebski ustosunkował się do stanowisk zajętych przez prelegentów i dyskutantów.

PROJEKT ZAŁOŻEŃ DO USTAWY
PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Marek Kwiek z zespołem

Architektonika zróżnicowanego systemu

fragment części pierwszej opracowania

16. Uważamy, że docelowo system powinien ewoluować w kierunku wyodrębnienia trzech typów uczelni.

17. Misję badawczą koncentrujemy w ośrodkach o najwyższych osiągnięciach naukowych poprzez mechanizmy stopniowej kumulacji środków na badania – zamiast ich stałego rozdrabniania. Tylko koncentracja środków może przynieść niezbędny efekt skali. Uważamy, że dalsze rozdrabnianie środków na naukę – a zwłaszcza rozdrabnianie silnie postulowanych nowych środków – w sposób systemowy nie pozwala na osiągnięcie doskonałości naukowej (określanej mianem *scientific excellence*), której w Polsce najbardziej dziś brakuje.

18. Międzynarodowa pozycja kraju w dziedzinie badań naukowych zależy najczęściej od małej liczby bardzo dobrych uczelni – a nie od dużej liczby uczelni z perspektywy nauki globalnej całkowicie nieobecnych. Systemowe zróżnicowanie uczelni w ich krajowym systemie jest fundamentem rozwoju najlepszych z nich.

19. Misję dydaktyczną, w tym szczególnie zapewnianie powszechnego dostępu do szkolnictwa wyższego, jak również współpracę z rynkiem pracy w zakresie kształtowania programów kształcenia, koncentrujemy przede wszystkim w uczelniach dydaktycznych. Rozproszone po całym kraju ośrodki, które dziś realnie nie prowadzą badań naukowych na dużą skalę, w naszym ujęciu powinny koncentrować się przede wszystkim na wysokiej jakości kształceniu i realizacji społecznej potrzeby dostępu do wyższego wykształcenia, często powiązanej z aspiracjami zawodowymi, a nie naukowymi. Uważamy, że czas skończyć z fikcją czysto akademickich studiów wyższych w większości ośrodków jako przepustki do rynku pracy, dopasowując ofertę edukacyjną w wyspecjalizowanych dydaktycznie i dbających o jakość lokalnych jednostkach do wymagań studentów, ich rodzin i przyszłych pracodawców.

20. Trzecią misję, czyli współpracę z otoczeniem społecznym i gospodarczym oraz wspieranie ogólnego rozwoju regionów, koncentrujemy przede wszystkim w jednostkach badawczo-dydaktycznych. Choć wszystkie typy jednostek w naszym systemie realizują ją w różnym wymiarze, to specyfika uczelni badawczo-dydaktycznych zakłada według nas ściślejsze powiązanie z regionami, w których się znajdują. Prowadząc badania i dydaktykę na wysokim poziomie, są one w stanie nie tylko wspierać regionalnie ulokowany przemysł, dostarczając rozwiązań praktycznych i innowacji, odpowiadając na potrzeby lokalnych społeczności, ale również stanowią ośrodki kształcenia specjalistów zasilających zarówno nowoczesny sektor przedsiębiorstw, jak i dynamicznie rozwijający się sektor publiczny.

21. Wszystkie trzy typy uczelni, podobnie jak trzy rodzaje misji (badawcza, dydaktyczna oraz misja otwarcia na potrzeby społeczne i gospodarcze) są według nas równie istotne dla zrównoważonego funkcjonowania kraju, gospodarki, jak i systemu nauki i szkolnictwa wyższego. Proponowane przez nas sformalizowanie podziału między instytucjami ma za zadanie położyć kresu szkodliwej fikcji (szkodliwej przede wszystkim dla uczelni i ich wszystkich interesariuszy) istnienia wielofunkcyjnych instytucji w systemie, w którym nie ma wystarczających środków na wszystkie funkcje. Prowadzenie wyspecjalizowanych badań przez rozproszone zespoły czy pojedynczych badaczy w ośrodkach oddalonych od centrów sieci badawczych jest równie kosztowo nieoptymalne, co zmuszanie metropolitalnych uniwersytetów do nadmiernego reagowania na zapotrzebowania lokalnego rynku pracy. Różna lokalizacja w systemie jednostek będzie oznaczała nacisk na różne funkcje.

22. System (i jego jednostki) jest już zróżnicowany w sensie praktycznym pod względem poziomu przychodów z badań naukowych; nie jest jednak nadal zróżnicowany pod względem

formalnym: mamy słaby i niesamodzielny kadrowo, jak również mało istotny naukowo sektor niepubliczny (który nie jest szczegółowym przedmiotem niniejszej ekspertyzy) oraz średni kadrowo i naukowo sektor publiczny; mamy w ramach publicznych uczelni kierunki elitarne i masowe, jednostki skupione na badaniach i jednostki skupione na dydaktyce, prowadzące badania globalne i prowadzące badania lokalne, silne i słabe kadrowo, zatrudniające przede wszystkim młodszą kadrę i kadrę w okresie przedemerytalnym, co od wielu lat pokazują diagnozy szkolnictwa wyższego. Nasze propozycje starają się te faktycznie istniejące podziały formalizować, a zarazem wzmocnić ich wagę dla proponowanych różnic w zarządzaniu i finansowaniu.

23. W ramach proponowanych założeń największy nacisk położony został na wzrost nakładów publicznych i reorganizację systemu finansowania i prowadzenia badań naukowych w polskim szkolnictwie wyższym, ponieważ to w nim widzimy klucz do ogólnej poprawy funkcjonowania i uzdrowienia systemu jako całości.

24. Uważamy, że niezbędne są zarazem nowe, nieznane dotąd mechanizmy konkurencyjne, finansowane z nowych, dodatkowych środków publicznych, prowadzące do wyłaniania najlepszych uczelni (lub ich części) w przejrzystych procedurach i w otwartych dla wszystkich konkursach na dofinansowanie tego typu europejskich i globalnych programów doskonałościowych – powstanie uczelni flagowych w obszarze badań naukowych, o dodatkowym finansowaniu, w ramach wyłonionych uczelni badawczych). Jednocześnie za zbyt utopijną uważamy wiarę, że flagowe uczelnie badawcze można założyć od podstaw – lub tworząc stosunkowo małe instytucje częściowo na bazie instytucji istniejących. O ile pod względem finansowym tego typu nowe elitarne ośrodki o wyselekcjonowanej kadrze, w tym kadrze międzynarodowej, są do pomyślenia, o tyle pod względem akumulacji prestiżu i dróg dojścia do międzynarodowej obecności (w tym obecności w rankingach międzynarodowych) uczelnie flagowe to zadanie na kilka dekad.

25. Proponowane założenia zmieniają reguły gry finansowej w szkolnictwie wyższym: wymuszają stopniowo wybór charakteru uczelni (badawcza, badawczo-dydaktyczna bądź dydaktyczna) i związany z nim inny sposób formalnej oceny przez państwo i jego agendy. Uczelnie flagowe (np. 3-5), czyli nieliczna i najbardziej elitarna część uczelni badawczych (lub zbiór ich jednostek podstawowych, np. 15-20) będą mogły starać się o duże sześcioletnie dotacje na wykreowanie doskonałości naukowej w oparciu o aktualny potencjał i zaproponowany program rozwoju naukowego. Po pierwszym cyklu parametrycznej oceny nauki (prowadzonej według nowych zasad) zostanie w tym celu ogłoszony ogólnopolski program („Narodowy Program Doskonałości Naukowej” – NPDN) i jeden – otwarty dla wszystkich uczelni konkurs – powtórzony po sześciu latach.

26. Uczelnie badawcze otrzymają większe dotacje na badania niż uczelnie badawczo-dydaktyczne. Oba typy uczelni skorzystają z programu „Milion za milion” (MZM) podwajającego w najwyższej kategoryzowanych jednostkach zdobywane konkurencyjnie środki na naukę z NCN, NCBR oraz FNP, Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych (ERC) i programu Horyzont 2020. Program obejmie również zafakturowane przychody uczelni z sektora gospodarczego. Ta część Programu powinna zostać sfinansowana przez Ministerstwo Rozwoju. Uczelnie dydaktyczne (i niemal wszystkie uczelnie niepubliczne) prawie w ogóle nie otrzymają dotacji na działalność naukową. Natomiast kadra uczelni wszystkich kategorii będzie miała otwartą drogę do konkurencyjnych starań o granty badawcze z NCN, z dużymi (minimum 30% we wszystkich obszarach nauki) narzutami instytucjonalnymi. Uczelnie dostrzegą korzyść prestiżową i finansową w tym, aby wspierać kadrę, która na takie granty badawcze ma realne szanse, oraz ściągać do siebie potencjalnych aplikantów. Rosnącej mobilności kadry towarzyszyć będzie koncentracja talentów naukowych i zasobów finansowych w ośrodkach wiodących naukowo.

27. W sposób ewolucyjny i niezadekretowany (przez państwo czy uczelnie) nastąpi stopniowa stratyfikacja pionowa polskiego systemu szkolnictwa wyższego: jego dolne warstwy będą stanowić (najczęściej) regionalne uczelnie dydaktyczne, a górne – uczelnie badawcze, a zwłaszcza uczelnie flagowe, o wyjątkowym miejscu i roli w systemie, zwłaszcza w ujęciu międzynarodowym. Zróżnicowany system będzie miał różne misje w różnych typach uczelni, kadrę spełniającą różne warunki i podlegającą odmiennym kryteriom awansu i oceny, zróżnicowany dostęp do funduszy publicznych i odmiennie wymagania państwa dotyczące zarządzania. Wszystkie elementy systemu będą równie

ważne. Uczelnie badawcze (i flagowe) będą dysponowały mechanizmami pozwalającymi na rozwiązywanie stosunków zatrudnienia ze słabymi badaczami i słabymi zespołami badawczymi – i zastępowania ich silnymi, o dużym międzynarodowym potencjale i produktywności naukowej.

28. Autonomia akademicka będzie rosła wraz z miejscem zajmowanym w systemie, a najcenniejsze badania naukowe i największy prestiż akademicki, podobnie jak w innych krajach europejskich, będą stopniowo koncentrować się w górnych warstwach systemu, w uczelniach badawczych. Zarówno kadra, jak i same instytucje, będą rozumiały swoje miejsce w systemie (które będzie mogło podlegać zmianom – system będzie dynamiczny, ale o określonych parametrach granicznych), które będzie wynikać z obiektywnej oceny ich wkładu do międzynarodowego obiegu nauki oraz wkładu w realizację pozostałych dwóch misji – kształcenia i otwarcia na otoczenie społeczno-gospodarcze.

29. Uważamy, że największym wrogiem międzynarodowych aspiracji polskich uczelni jest wyniesione z epoki realnego socjalizmu (i pielęgnowane przez ostatnie ćwierćwiecze) silne przekonanie o jednakowości potencjałów w nauce, które prowadzi do patologicznie wyrównującego traktowania i finansowania wszystkich elementów systemu oraz patologicznie równych wymagań wobec kadry akademickiej, niezależnie od jej zdolności, osiągnięć, możliwości i miejsca ulokowania w systemie. Proponujemy zastąpić dominującą dziś logikę jednakowości (ciągle jeszcze tylko nieśmiało podgryzaną przez niedofinansowany system grantowy i pełen luk system parametryzacji i kategoryzacji) **logiką konkurencyjności w nauce:** na każdym poziomie, od badaczy i ich zespołów po uczelnie.

30. Służyć temu ma m.in. silne dofinansowanie grantowego-projektowego elementu systemu nauki akademickiej (zwiększenie środków w przypadku NCN, również kosztem finansowania przedsiębiorstw przez NCBR: dzisiejszy stosunek publicznych środków na badania podstawowe i stosowane, jawnie dyskryminujący pierwsze, którego wyrazem jest różnica w budżecie NCN i NCBR, jest trudny do zaakceptowania), zniesienie profesur uczelnianych, wprowadzenie mechanizmów dotacji państwowych do uzyskanych w trybie konkurencyjnym grantów na badania (program „Milion za milion”), dzięki którym wyłonią się polskie uczelnie badawcze, wprowadzenie po czterech latach programu NPDN (2021 r. – nowy cykl parametrycznej oceny nauki), na mocy którego z grona uczelni badawczych wyłonione zostaną uczelnie flagowe, oraz wzmocnienie procedur habilitacyjnych i profesorskich poprzez ich silne umiędzynarodowienie (można wyobrazić sobie wzmocnienie doskonałości naukowej idące w kierunku przeciwnym niż centralizacja – przez decentralizację – w tym przez zniesienie habilitacji, tytułu profesorskiego i pozostawienie wszystkich decyzji awansowych autonomicznym uczelniom; uważamy jednak, że dopiero w przyszłości).

31. Jednocześnie brak habilitacji i profesury tytularnej przez wybitnych młodych naukowców nie zamyka dróg do zakładania, prowadzenia i otrzymywania dużego, samodzielnego finansowania przez system grantowy (w trybie konkurencyjnym). W proponowanych założeniach awanse instytucjonalne i kolejne etapy kariery akademickiej są konsekwencją prowadzenia z sukcesem badań naukowych – upraszczamy ich osiągnięcie w oparciu o wybitne osiągnięcia.



WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ W UCZELNIACH PUBLICZNYCH

Z datą 2 grudnia 2016 r. zostało ogłoszone ROZPORZĄDZENIE MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 2 stycznia 2017 r., z wyjątkiem § 5–7, które będą obowiązywały od 1 października 2017 r. Publikujemy tabele wynagrodzeń z załącznikiem do tego rozporządzenia. Stawki nie uległy zmianie, więc jest to tylko przypomnienie tego, co nas obowiązuje w tym roku akademickim. Publikujemy też wspomnienie wyżej § 5–7, które wprowadzają niewielkie zmiany dotyczące kształtowania dodatkowego wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe. Podano przedziały kształtowania stawek. Obecnie podana jest tylko górna wartość przedziału. Red.

TABELA A

Załącznik nr 1

MIESIĘCZNYCH MINIMALNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH ZATRUDNIONYCH NA STANOWISKACH NAUKOWO-DYDAKTYCZNYCH, NAUKOWYCH I DYDAKTYCZNYCH

Lp.	Grupa stanowisk	Stanowisko	Minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego w złotych
1.	Profesorowie	profesor zwyczajny	5390,00
		profesor nadzwyczajny posiadając tytuł naukowy profesora albo tytuł profesora sztuki, profesor wizytujący posiadający tytuł naukowy profesora albo tytuł profesora sztuki	5025,00
		profesor nadzwyczajny posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora albo stopień doktora habilitowanego sztuki lub doktora sztuki, profesor wizytujący posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora albo stopień doktora habilitowanego sztuki lub doktora sztuki	4605,00
2.	Docenci, Adiunkci i starsi wykładowcy	docent, adiunkt posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego albo stopień doktora habilitowanego sztuki	4305,00
		adiunkt posiadający stopień naukowy doktora albo stopień doktora sztuki, starszy wykładowca posiadający stopień naukowy doktora albo stopień doktora sztuki	3820,00
		starszy wykładowca nieposiadający stopnia naukowego albo stopnia w zakresie sztuki	3025,00
3.	Asystenci, wykładowcy, lektorzy i instruktorzy	Asystent	2450,00
		wykładowca, lektor, instruktor	2375,00

TABELA B

MIESIĘCZNYCH MINIMALNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO NAUCZYCIELI AKADEMICKICH ZATRUDNIONYCH NA STANOWISKACH DYPLOMOWANYCH BIBLIOTEKARZY ORAZ DYPLOMOWANYCH PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI I INFORMACJI NAUKOWEJ

Lp.	Stanowisko	Minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego w złotych
1.	Starszy kustosz dyplomowany, starszy dokumentalista dyplomowany	3306,00
2.	Kustosz dyplomowany, dokumentalista dyplomowany	2870,00
3.	Adiunkt biblioteczny, adiunkt dokumentacji i informacji naukowej	2659,00
4.	Asystent biblioteczny, asystent dokumentacji i informacji naukowej	2152,00

TABELA
MIESIĘCZNYCH MINIMALNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO
PRACOWNIKÓW NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI

Kategoria zaszeregowania	Minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego w złotych	Kategoria zaszeregowania	Minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego w złotych
I	1340,00	VIII	1835,00
II	1375,00	IX	1960,00
III	1470,00	X	2075,00
IV	1525,00	XI	2200,00
V	1585,00	XII	2330,00
VI	1645,00	XIII	2750,00
VII	1720,00	XIV	3615,00

Załącznik nr 7

TABELA MIESIĘCZNYCH STAWEK DODATKU FUNKCYJNEGO
DLA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH PEŁNIĄCYCH FUNKCJE KIEROWNICZE

Lp.	Funkcja	Stawka dodatku funkcyjnego w złotych	
		minimalna	maksymalna
1.	Rektor uczelni akademickiej, która posiada co najmniej cztery uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, a w przypadku uczelni artystycznej – dwa takie uprawnienia	4690,00	6910,00
2.	Rektor uczelni akademickiej niespełniającej wymagań określonych w lp. 1	3580,00	5590,00
3.	Rektor uczelni zawodowej	2480,00	4270,00
4.	Prorektor uczelni akademickiej spełniającej wymagania określone w lp. 1, prorektor uczelni artystycznej	2870,00	4170,00
5.	Prorektor uczelni akademickiej niespełniającej wymagań określonych w lp. 1	2240,00	3420,00
6.	Prorektor uczelni zawodowej	1600,00	2660,00
7.	Kierownik podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni (dziekan)	1000,00	2980,00
8.	Zastępca kierownika podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni (prodziekan), dyrektor międzyuczelnianego instytutu (zakładu, ośrodka), dyrektor centrum uczelniano-przemysłowego, zastępca dyrektora międzyuczelnianego instytutu (zakładu, ośrodka), zastępca dyrektora instytutu na prawach wydziału, zastępca dyrektora centrum uczelniano-przemysłowego, dyrektor (kierownik) jednostki organizacyjnej wydziału lub innej jednostki, zastępca dyrektora (kierownika) jednostki organizacyjnej wydziału lub innej jednostki	200,00	2260,00

Załącznik nr 8

TABELA MIESIĘCZNYCH STAWEK DODATKU FUNKCYJNEGO DLA DYPLMOWANYCH
BIBLIOTEKARZY, DYPLMOWANYCH PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI I INFORMACJI NAUKOWEJ,
PRACOWNIKÓW BIBLIOTECZNYCH ORAZ PRACOWNIKÓW DOKUMENTACJI
I INFORMACJI NAUKOWEJ NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI
PEŁNIĄCYCH FUNKCJE KIEROWNICZE

Lp.	Funkcja	Stawka dodatku funkcyjnego w złotych	
		minimalna	maksymalna
1.	Dyrektor biblioteki głównej	460,00	2620,00
2.	Zastępca dyrektora biblioteki głównej	90,00	1910,00
3.	Kierownik oddziału (sekcji) w bibliotece głównej, kierownik biblioteki wydziału lub instytutu, kierownik wydziałowego lub instytutowego ośrodka informacji naukowej	85,00	570,00
	Kierownik oddziału (sekcji) w bibliotece lub ośrodku informacji naukowej		

**TABELA MIESIĘCZNYCH STAWEK DODATKU FUNKCYJNEGO DLA PRACOWNIKÓW
NIEBĘDĄCYCH NAUCZYCIELAMI AKADEMICKIMI PEŁNIĄCYCH FUNKCJE KIEROWNICZE**

Lp.	Kategoria dodatku funkcyjnego	Stawka dodatku funkcyjnego w złotych	
		minimalna	maksymalna
1.	1	85,00	220,00
2.	2	90,00	230,00
3.	3	115,00	350,00
4.	4	135,00	490,00
5.	5	200,00	570,00
6.	6	260,00	820,00
7.	7	460,00	1910,00
8.	8	900,00	2620,00

Przepisy. Które będą obowiązywały od 1.10.2017 r.

§ 5. Za pracę w godzinach ponadwymiarowych, o których mowa w art. 131 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, zwanej dalej „ustawą”, nauczyciel akademicki otrzymuje wynagrodzenie obliczone według następujących stawek:

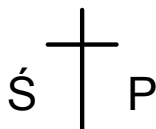
Lp.	Stanowisko	Stawka za godzinę obliczeniową, odpowiadającą 45 minutom
1.	Profesor zwyczajny, profesor nadzwyczajny posiadający tytuł naukowy profesora albo tytuł profesora sztuki, profesor wizytujący posiadający tytuł naukowy profesora albo tytuł profesora sztuki	1,8%–3,6% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora zwyczajnego, określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia
2.	Profesor nadzwyczajny posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora albo doktora habilitowanego sztuki lub doktora sztuki, profesor wizytujący posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora albo stopień doktora habilitowanego sztuki lub doktora sztuki, docent, adiunkt posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego albo stopień doktora habilitowanego sztuki	1,8%–3,6% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego profesora nadzwyczajnego posiadającego stopień naukowy doktora habilitowanego albo stopień doktora habilitowanego sztuki, określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia
3.	Adiunkt posiadający stopień naukowy doktora albo stopień doktora sztuki, starszy wykładowca	1,8%–3,6% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego adiunkta posiadającego stopień naukowy doktora albo stopień doktora sztuki, określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia
4.	Asystent, wykładowca, lektor, instruktor	1,8%–3,9% minimalnego wynagrodzenia zasadniczego asystenta, określonego w załączniku nr 1 do rozporządzenia

§ 6. Wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych przyznaje się po dokonaniu rozliczenia godzin zajęć dydaktycznych ustalonych zgodnie z planem, raz w roku, w terminie 2 miesięcy od zakończenia roku akademickiego, o ile rektor nie zarządzi rozliczania w krótszych okresach.

§ 7. 1. Wynagrodzenie za pracę w godzinach ponadwymiarowych ustala się na podstawie najwyższej ze stawek obowiązujących w okresie, którego dotyczy rozliczenie, o którym mowa w § 6.



Z głębokim żalem żegnamy



Longina

Komołowskiego

byłego wicepremiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej, ministra pracy i polityki społecznej,
posta dwóch kadencji,
członka Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,
naszego kolegę.
Zawsze był wierny idei „Solidarności”.

Łączymy wyrazy współczucia Rodzinie Longina.

Rada Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”
Przewodniczący KSN
Redakcja „Wiadomości KSN”

Odszedł nasz kolega Longin Komołowski

Longin Komołowski został pochowany 10 stycznia w Warszawie, w Panteonie Wielkich Polaków w krypcie pod Świątynią Opatrzności Bożej na Wilanowie.



Rok 1980. Iskrą, która wtedy wywołała płomień ogarniający Polskę, były strajki sierpniowe. Jednym z tych najważniejszych strajków był strajk w Stoczni Szczecińskiej, zakończony podpisaniem porozumienia z delegacją rządową. Uczestnikiem strajku był Longin. Stąd prosta droga do „Solidarności”. W stanie wojennym organizował w Szczecinie tajne struktury naszego Związku.

Longina Komołowskiego poznałem na II Zjeździe NSZZ „Solidarność”. Był delegatem na Zjazd i Przewodniczącym Regionu Pomorza Zachodniego. Wzbudzał sympatię. Miał w sobie wrażliwość społeczną. Szczegóły zacierają się w pamięci, ale chyba tylko raz mieliśmy różne zdanie. Dotyczyło to

sprawy personalnej.

W 1997 roku po wygraniu wyborów przez AWS został ministrem pracy. A później także i wicepremierem. W tekstach wspomnieniowych podkreśla się, że był zwolennikiem ugruntowania systemu dialogu społecznego. My, w Krajowej Sekcji Nauki, możemy to potwierdzić. KSN podjął zdecydowaną batalię o rangę nauki i szkolnictwa wyższego, a także o poprawę wynagrodzeń. Rozpoczęły się rzetelne negocjacje z rządem. Ze strony rządu negocjatorom przewodniczył Longin Komołowski. W rozmowach uczestniczyły silne reprezentacje wielu resortów: wiceministrowie, dyrektorzy departamentów. To właśnie te rozmowy zadecydowały, że choć nie dopinał się budżet państwa, zagwarantowano środki finansowe na I etap poprawy wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Przełomowy program poprawy wynagrodzeń wszedł w życie. To był nieudawany dialog społeczny.

Ostatni raz spotkałem Longina przypadkowo w szkole polskiej na Ukrainie. Odwiedził szkołę i Polaków mieszkających na tych terenach, reprezentując Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Był prezesem tego stowarzyszenia. Wiedział jak ważne jest utrzymywanie więzi z Polakami, których los osadził poza granicami naszego kraju. Jak ważne jest dla nich, że pamiętamy, że pomagamy.

Biskup Wiesław Lechowicz w swej homilii, w czasie mszy żałobnej, powiedział: „Dzięki działaniom Longina Komołowskiego solidarności doświadczała różni ludzie. Niepełnosprawni, rolnicy, górnicy i Polacy żyjący poza granicami kraju, zwłaszcza na Wschodzie, borykający się z wieloma problemami dnia codziennego, tęskniący za ojczystą ziemią”.

Longin nie był celebrytą. Rzetelnie służył ludziom, Polsce, „Solidarności”.

Żegnaj drogi Kolego.

Janusz Sobieszkański

TROCĘ HISTORII

Stanisław Weiss ps. „Pius” – wspomnienia syna

Część II

Mój ojciec okazał łatwowierność w stosunku do nowej władzy. Chociaż zataił za sobą ślady, dał się nabrać na ogłoszoną amnestię i ujawnił swoją przynależność do Okręgu Wileńskiego AK. Jednak miał ogromne szczęście i nie zakończyło się to dla niego tragicznie. Moi dziadkowie doradzili moim rodzicom, żeby przenieśli się do Wrzeszcza. Akurat sąsiad spod numeru 78 przy tej samej ulicy zgodził się za odpowiednią opłatą odstąpić swoje mieszkanie. Podczas przeprowadzki ojciec został wezwany na komendę UB w Gdyni, gdzie wręczono mu zalakowaną kopertę i kazano zawieźć do UB w Gdańsku. Był to początek 1947 roku. Właśnie zaczęły się aresztowania akowców z Wileńszczyzny. Ojciec wziął kopertę,



Zdjęcie z lat osiemdziesiątych

otworzył, przeczytał jej zawartość i wszystko spalił w piecu. Na komendę UB w Gdańsku się nie zgłosił. Po jakimś czasie został wezwany do UB w Gdańsku, gdzie zażądano od niego koperty. Ponieważ w UB w Gdyni niczego nie kwitował, wszystkiego się wyparł i powiedział, że żadnej koperty nie dostał. Kazano mu napisać życiorys, więc napisał prawie zgodnie z prawdą, że walczył w 1939 roku w obronie Gdyni, dostał się do niewoli i całą okupację przesiedział w stalagu (w 1939 r. był kapralem podchorążym). Na szczęście ubecy nie byli zbyt dociekliwi. Przyjęli to za dobrą monetę i nie dochodzili do tego jak w tym okresie przybyło mu dwoje dzieci. Wprawdzie UB dało ojcu spokój, ale przez wiele lat żył w strachu, że prawda może zostać odkryta. Wielu jego kolegów z partyzantki nie miało tyle szczęścia. Niektórzy dostali wyroki śmierci, a inni wyroki wieloletniego więzienia.

Teraz kilka słów na temat mojej osoby

Urodziłem się w Kolonii Wileńskiej 15 lipca 1944 roku w drewnianym domu, w którym mieszkali moi rodzice i dziadkowie. Dom należał do pani Blinstrubowej, babci Tadeusza Konwickiego. Znajdował się przy skrzyżowaniu ulic Krętej i Dolnej. W domu tym poza moimi dziadkami z córką Janiną i rodzicami, z moją starszą siostrą Barbarą, mieszkał Tadeusz z babcią. Dom był piętrowy, a właściwie parterowy z suteroną. Był częściowo wkopany w skarpe, tak że od strony przystanku kolejowego widoczna była tylko górna kondygnacja. Moi rodzice mieszkali na górnej kondygnacji, a dziadkowie na dolnej. W przybudówce od strony ulicy Krętej dziadek prowadził zakład fryzjerski, który stanowił świetny punkt kontaktowy dla członków konspiracji. Na kilka dni przed moim urodzeniem rozpoczęły się walki o Wilno. Główne natarcie sił partyzanckich rozwijało się od strony Górnej Kolonii w kierunku na Belmont. Partyzanci musieli stoczyć ciężką walkę z niemieckim pociągiem opancerzonym, który nadjechał od strony Nowej Wilejki. Podczas tych walk zginęło wielu partyzantów. Pociski karabinowe przebijały ściany domu i stanowiły dla mieszkańców realne zagrożenie. Dlatego moja mama przeniosła się do mieszkania dziadków. Kiedy przyszedłem na ten świat, mój ojciec przyjechał konno, w mundurze oficerskim, wziął mnie na ręce i powiedział, że ma syna i teraz może iść walczyć dalej. Kilka dni po urodzeniu dostałem silnej biegunki. O wezwaniu lekarza nie było mowy. Wszędzie dookoła były wojska sowieckie. Przyszła położna, która odbierała poród, obejrzała mnie i orzekła, że jedyne, co można zrobić, to prędko ochrzcić dziecko. I tak 25 lipca zostałem ochrzczony. Rodzicami chrzestnymi byli moja ciocia Janka i Tadeusz Konwicki. Dano mi na chrzcie imiona Krzysztof Pius. Krzysztof, bo to patron Wilna, a poza tym chrzczony byłem w dniu Świętego Krzysztofa, a Pius, bo taki był pseudonim partyzancki mojego ojca. Chrzest pomógł. Widocznie mój patron wziął mnie pod swoją opiekę, bo zaraz wyzdrowiałem.

To, co dotychczas napisałem, znane mi jest z różnych źródeł: opowiadań rodzinnych, zapisków mojego ojca lub literatury historycznej. Moje najwcześniejsze osobiste wspomnienia związane są

z Gdynią. Pamiętam, że mieszkaliśmy wysoko w dużej kamienicy. Z jednego z okien widać było morze. Któryś ze starszych chłopców przyniósł lornetkę i oglądaliśmy przez nią statki zakotwiczone na redzie portu. Pamiętam też, że w pokoju pod ścianą stała jakaś sterta nakryta kocem, a na wierzchu leżała moja drewniana zielona taczka. Zapamiętałem również zdarzenie dla mnie bardzo dramatyczne. Nie chciałem sprzątnąć z podłogi klocków i wtedy mój ojciec wrzucił je do pieca kuchennego. Część klocków udało mi się z pieca wyciągnąć. Jeden nawet był nadpalony, ale zapamiętałem na całe życie, że zawsze trzeba po sobie sprzątnąć. Pamiętam, że rodzice chodzili w skórzanych kurtkach i butach z cholewami. W pamięci została mi scena, kiedy duża grupa szła po płytach betonowych i śpiewała piosenki. Ja szedłem z rodzicami i usiłowałem robić takie duże kroki jak oni. Po latach doszedłem do wniosku, że musiał to być deptak nad morzem w Gdyni. Następne wspomnienia dotyczą już mieszkania we Wrzeszczu. Zapamiętałem moment pierwszego mojego wejścia do tego mieszkania. Były tam duże okna i okno balkonowe, a na oknach zawieszono papierowe rolety służące w czasie wojny do zaciemniania okien; ściany pokryte były tapetą. Na podłodze w dużym pokoju leżała fajka. Złapałem ją i chciałem się nią bawić, ale tato mi nie pozwolił i zabrał taką ładną zabawkę. Później okazało się, że za tapetą są pluskwy; tato wytruł je azotoksem, ale i tak po jakimś czasie tapeta zaczęła odpadać i trzeba było wszystko zerwać. Mieszkanie było dwupoziomowe. Na dole były trzy pokoje i kuchnia, a na górze łazienka i trzy pokoje ze skośnymi ścianami, a jeszcze wyżej ogromny strych z pięknymi belkami i dachówkami widocznymi od spodu.

Rodzice wynajmowali część pokoi lokatorom. Na początku w małym pokoju na dole i w pokojach na górze mieszkali studenci. Pamiętam, że na dole mieszkał na początku Edek Woronowicz, znajomy rodziców jeszcze z Wilna (żołnierz konspiracji podległy mojemu ojcu). Uciekł jachtem do Szwecji gdzieś około 1950 roku. Później jego miejsce zajął też student. Nazywał się Weissbrot. Zapamiętałem to nazwisko, bo było podobne do naszego. Niestety zmarł na gruźlicę. Na górze mieszkali dwaj studenci medycyny, dwie studentki (chyba chemiczki) i jakaś pani (chyba nazywała się Adamczyk). Studenci skończyli studia, a pani otruła się gazem. W swoim pokoiku miała kuchenkę gazową i podobno nastawiła mleko i zasnęła. Później rodzice wynajmowali pokoje na górze jakimś kolejarzom. Zapamiętałem, jak jeden z nich pijany nie mógł wejść na górę i co chwilę z wielkim rumorem spadał ze schodów. Pamiętam, że nazywał się Landowski (chyba Leon). Na dole mieszkał jeszcze jakiś mężczyzna, który wrócił z Anglii i uczył nas angielskiego, a właściwie usiłował uczyć, bo ani mnie, ani siostrze nic z tego w głowach nie zostało. Górną część mieszkania rodzice wynajęli rodzinie z małymi dziećmi. Nazywali się Ramczykowie. Okazali się wielkimi cwaniakami i załatwili sobie nakaz kwaterunkowy na całe piętro. Trzeba było przenieść łazienkę na dół i przegrodzić korytarz, tak aby ci państwo nie przechodzili przez nasze mieszkanie. W ten sposób nasze mieszkanie zmniejszyło się do dwóch pokoi, kuchni i łazienki. W kuchni nie było wody, bo nie można było tam podciągnąć rur kanalizacyjnych, i dlatego część prac kuchennych trzeba było wykonywać w łazience. Jak podrosłem, to z tatą przedzieliliśmy łazienkę na dwie części, przenieśliśmy kuchnię do łazienki, a ja zyskałem mały, ale samodzielny pokoik. Rodzice odzyskali górną część mieszkania dopiero w latach osiemdziesiątych, kiedy możliwy był wykup mieszkań. Wtedy okazało się, że ci państwo zajmowali część mieszkania bezprawnie. Jednak nie wrócono do starego podziału, a górne mieszkanie zajęła w całości moja siostra.

Pamiętam, że podczas odnawiania mieszkania tato poprosił mnie, żebym zszedł do piwnicy i przyniósł ze stojącej tam blaszanej wanienki zieloną farbę, która pozostała tam chyba jeszcze po Niemcach. Zagarnąłem słoikiem porcję farby i coś zazgrzytało. Sięgnąłem głębiej i wyciągnąłem całą garść naboji pistoletowych. Zaniósłem farbę tacie i pokazałem znalezione naboje. Tato zabrał naboje i powiedział żebym nic nikomu nie mówił. Następnego dnia wanienki z nabojami już nie było, ale ściany zostały pomalowane na zielono. Zapamiętałem też kilka innych zdarzeń. Dostałem w prezencie od rodziców konia na biegunach. Był piękny, czarny, pokryty prawdziwą skórą z włosiem. Konia przyniósł znajomy marynarz. Zapamiętałem, że miał śmieszne nazwisko, bo nazywał się Antoś Owad (w kalendarzyku mojego ojca znalazłem informację, że „Owad” to był jego pseudonim z partyzantki, a naprawdę nazywał się Stankiewicz). Wsunął konia do pokoju, a ja w pierwszej chwili się przestraszyłem, ale po chwili przytuliłem się do niego. Była to przez kilka lat moja ulubiona zabawka. Zapamiętałem też, że przy różnych okazjach, ale głównie na imieniny mojego taty, przychodziło kilku znajomych, między

innymi tenże Antoś i półgłosem śpiewali piosenki partyzanckie i żołnierskie. Teraz wiem, że byli to w większości podkomendni mojego ojca z konspiracji. Po wielu latach, w 2007 roku, kol. Tomir Sołtan wyciągnął mnie i żonę na uroczystości z okazji rozpoczęcia roku gen. Andersa do Drohiczyzna. Występował tam podczas uroczystości zespół „Wilia” z Wilna. Młodzi ludzie tańczyli i śpiewali, m. in. ubrani w mundury partyzanckie, śpiewali jedną z piosenek znanych mi z tamtych spotkań. Piosenka zaczynała się od słów: *Świat cały śpi spokojnie i wcale o tym nie wie, że nie jest tak na wojnie, jak jest w żołnierskim śpiewie*. Słowa i melodię tej piosenki znalazłem w książce Tadeusza Szewery „Niech wiatr ją poniesie”, wydanej przez Wydawnictwo Łódzkie w 1975 roku.

Pamiętam także późniejsze zdarzenie. Rodzice dawali mi czasami pieniądze na cukierki i lizaki. Nazbierałem trochę drobnych i na mikołajki kupiłem rodzicom jakieś drobiazgi. W nocy zakradłem się do pokoju taty i chciałem mu włożyć do kaptura prezent, ale widocznie zachowywałem się zbyt głośno, bo tato się obudził i gwałtownie zerwał z łóżka. Z przerażeniem zobaczyłem, że trzymał w ręku sztylet. Kiedy mnie zobaczył, schował sztylet i powiedział słowa, których wtedy nie rozumiałem: „ślubowałem, że nie dam się wziąć żywcem”. Zrozumiałem to dopiero po wielu latach. Pod jak strasliwą presją musiał wtedy żyć, wiedząc, że wielu jego kolegów zostało aresztowanych i straconych w pokazowych procesach. Był cały czas przygotowany na to, że w każdej chwili mogą przyjść po niego. Kiedy w 1953 roku przygotowywałem się do Pierwszej Komunii Świętej, zwróciłem uwagę na to, że ojciec nie chodzi do kościoła. Jak zapytałem go, dlaczego, to powiedział mi, że kilku jego kolegów poszło do spowiedzi i zaraz po tym trafiło do katowni UB, a on chce tego uniknąć. Jednak kilka lat później zaczął chodzić do kościoła i nawet przystępować do komunii. Okazało się, że moja babcia skontaktowała go z księdzem Przytockim. Wtedy, przez krótki czas ten ksiądz był naszym katechetą, ale nie wiedzieliśmy o nim praktycznie nic. Jego lekcje były bardzo ciekawe, dotyczyły historii kościoła w Polsce, bohaterstwa niektórych księży i konieczności postawy zgodnej z sumieniem. Dopiero po latach dowiedziałem się, jak wielkim człowiekiem był ten ksiądz. Podczas okupacji był kapelanem okręgu krakowskiego AK w stopniu pułkownika. Po wojnie został aresztowany przez UB i w jego katowniach oraz więzieniach spędził 7 lat. Męczarnie, jakie tam przeszedł, opisał w swoich wspomnieniach. Wyszedł w 1955 roku jako wrak człowieka, a mimo to się nie załamał. Pracował jako wikariusz w parafii Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu przy ul. Czarnej (obecnie ul. Księdza Józefa Zator–Przytockiego). Władze komunistyczne zabroniły mu głoszenia kazań i prowadzenia katechezy. Dopiero w 1958 roku władze zezwoliły na objęcie przez niego probostwa Kościoła Mariackiego w Gdańsku, a później parafii Świętego Ducha przy Bazylice Mariackiej. Wielokrotnie był przez władze komunistyczne karany za nieprzestrzeganie zarządzeń władz, które dążyły do ograniczenia możliwości działań kościoła. Zastąpił 26 listopada 1978 r. w czasie odprawiania Mszy Świętej i w kilka godzin później zmarł. Do tego księdza mój ojciec miał zaufanie i mógł przed nim się wyspowiadać.

Mój ojciec przed wojną był socjalistą. Nawet wybrał się do Hiszpanii bronić rewolucji, ale na miejscu zorientował się, że jest to rewolta komunistyczna skierowana między innymi przeciw kościołowi katolickiemu i szybko wrócił do kraju. Po „złaniu się” PPS z PPR stał się automatycznie członkiem PZPR. Poszedł na zebranie partyjne, powiedział, co o tym myśli i został wyrzucony z partii, ale i z pracy. Mama musiała pójść do pracy, żeby jakoś utrzymać rodzinę. Mama wcześniej nie pracowała, ale w tym czasie musiała podjąć pracę zarobkową i pracowała w Polskim Rejestrze Statków jako księgowa, a później jako zastępca głównego księgowego. Nie mogła zostać główną księgową bo nie miała dokumentu stwierdzającego zdanie matury. Kiedy kończyła szkołę handlową w Gdyni okazało się, że szkoła nie ma uprawnień do prowadzenia egzaminów maturalnych. Na stanowisku zastępcy głównego księgowego w PRS mama pracowała do emerytury. Mój ojciec był człowiekiem bardzo surowym dla mnie, nie pozwalał mi na żadne wygłupy, a wszystkie wyskoki kończyły się laniem.

Zapamiętałem jedno bolesne dla mnie zdarzenie. Któregoś dnia z kolegami poszliśmy na wagary i koło torów kolejowych zbieraliśmy kolorowe szkieleta z rozbitych semaforów. Z takich szkielek robiło się kalejdoskopy. Nagle koło nas pojawił się mój ojciec z różgą w ręce. Złapał mnie za kołnierz i solidnie przetrzepał mi siedzenie. Potem zaprowadził mnie do szkoły i w czasie lekcji wprowadził do klasy. Nie dość, że bolało mnie siedzenie to jeszcze koledzy się ze mnie śmiali, a nauczyciel dał mi dodatkowe zajęcia. Okazało się, że ojciec jechał tramwajem i zobaczył mnie na torach. Wyskoczył z tramwaju w biegu

i dopadł mnie. W ogóle był człowiekiem o niepospolitej sile i bardzo sprawnym fizycznie. Już jako emeryt został zaczepiony na ulicy przez dwóch opryszków, którzy zażądali od niego pieniędzy na piwo. Jednemu dał na piwo tak, że nie mógł się ruszać, drugi zdołał uciec.

Ojciec przez całe życie bardzo mało mówił o sobie. Po jego śmierci, kiedy odziedziczyłem wszystkie rodzinne dokumenty, próbowałem ustalić jego wojenne historie. Znalazłem w dokumentach pozostałych po nim książkę napisaną przez Teodora Sawickiego „Album 6 Dyspozycyjnej Brygady AK”. W niej znalazłem kilka wzmianek o moim ojcu, ale nie bardzo mogłem mieć do niej zaufanie, bo Teodor Sawicki mieszkał w Gdańsku, blisko moich rodziców i dobrze się znali. W innych publikacjach opisujących historię Wileńskiej AK nie znalazłem żadnych wzmianek na temat mojego ojca. Dopiero w 2015 roku w książce Leszka Jana Malinowskiego – *1 Wileńska Brygada AK „Juranda”*, znalazłem potwierdzenie jego działalności w konspiracji wileńskiej. We wspomnieniach Witolda Karwata ps. „Bączek” znalazłem informacje, że mój ojciec razem z Romualdem Rajsem ps. „Bury” i Franciszkiem Żukowskim ps. „Borsuk” przyjmował od niego przysięgę. W innym miejscu wspomnień znalazłem informację, że mój ojciec wydawał mu dyspozycje jako dowódca i przejął od niego kupiony pistolet TT. W innych miejscach wspomnień „Bączka” jest jeszcze kilka informacji potwierdzających zapisy zawarte we wspomnieniach taty. Jeszcze za jego życia miałem okazję przez znajomych z Londynu dowiedzieć się czegoś o jego działalności konspiracyjnej, jednak z Londynu otrzymałem wiadomość, że wszelkich informacji mogą udzielić tylko na życzenie mojego ojca lub po jego śmierci. Po śmierci ojca ponownie zwróciłem się o informacje. Otrzymałem tylko kopię dokumentu przesłanego do Londynu przez mojego ojca, w którym ojciec bardzo lakonicznie podał informacje: przydział – Okręg Wileński AK, więcej informacji tylko osobiście. Poinformowano mnie, że innych dokumentów w archiwum nie ma. Wielokrotnie jeszcze jako dziecko uczestniczyłem razem z Ojcem w różnych, najczęściej pogrzebowych, uroczystościach związanych z Okręgiem Wileńskim AK. Pamiętam pogrzeb płk. Adama Szydłowskiego „Poleszuka”, dowódcy Okręgu Nowogródzkiego AK. Staliśmy trochę wyżej nad grobem. Ojciec pokazywał mi wielu ludzi, podawał mi ich nazwiska, pseudonimy i stopnie wojskowe. Z tych ludzi tylko jeden podszedł do mojego ojca i się przywitał, pozostali go nie rozpoznawali. Również podczas pogrzebu po ekshumacji Generała Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka”, dowódcy Okręgu Wileńskiego, do ojca nie podszedł żaden z uczestników uroczystości. Może to zdecydowało o tym, że mój ojciec dożył sędziwego wieku i nigdy nie został aresztowany. Jednak pod koniec życia los sobie z niego zadrwił. Zmarł 13 lutego 1993 roku na skutek złamania miednicy po upadku z łóżka. Okazało się, że miał tak silne odwapnienie kości, że lekarze byli bezsilni. Czy działał w konspiracji jeszcze po wojnie mogę się tylko domyślać, że tak. Miał wiele informacji na temat ludzi z naszego otoczenia. Wielokrotnie ostrzegał mnie, abym w obecności niektórych szkolnych kolegów nie wypowiadał się na tematy polityczne. Później dowiedziałem się, że rodzice tych moich kolegów byli konfidentami UB. Cały czas usiłuję zdobyć więcej informacji na temat działalności konspiracyjnej mojego ojca, jednak zdobycie nowych informacji jest coraz trudniejsze. Jedyna nadzieja w tym, że zostaną odtajnione archiwa brytyjskie i że tam znajdą się dokumenty związane z działalnością polskiego wywiadu dalekiego zasięgu. Przypuszczam, że tą sprawą będą musieli zająć się już moi synowie.

Krzysztof Weiss



WYBRANE WYDARZENIA

8 grudnia. PZU i Polski Fundusz Rozwoju wykupiły od Uni Credit za 10,5 mld. zł ponad 1/3 akcji banku PKO SA.

10 grudnia. Posiedzenie Rady Krajowej Sekcji Nauki.

13 grudnia. 35 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. W Warszawie w tym dniu zorganizowano kilkanaście mniej i bardziej licznych demonstracji. Najliczniejsze były Prawa i Sprawiedliwości oraz Komitetu Obrony Demokracji. Przewodnią intencją pierwszej z wymienionych demonstracji było uczczenie ofiar stanu wojennego. KOD występował przeciwko psuciu państwa, a w szczególności przeciwko zmniejszeniu emerytur byłym pracownikom aparatu bezpieczeństwa PRL. Namawiał do nieposłuszeństwa obywatelskiego. Były oficer WP przemawiając powiedział, że w czasie stanu wojennego zdarzały się jakieś przepychanki, ale w ogóle to była jakaś kultura.

14 grudnia. Po raz czwarty w Parlamencie Europejskim odbyła się debata nad stanem demokracji i praworządności w Polsce. Janusz Lewandowski powiedział, że Parlament Europejski patrzy na Aleppo a powinien patrzeć na Polskę. A tymczasem w Aleppo już tylko niewielka wschodnia część miasta jest w rękach AISIS. Ma być ogłoszony rozejm w celu wyprowadzenia cywilów i opuszczeniu miasta przez oddziały AISIS. Podobno wkraczające wojska reżimu Assada dokonują egzekucji cywilów, w tym kobiet i dzieci.

15 grudnia. Zmarł Bohdan Smoleń, niezapomniany satyryk z okresu PRL.

Sejm uchwalił reformę edukacji. Następuje powrót do 8-letniej szkoły podstawowej i 4-letniego liceum oraz do 5-letniego technikum. Powstaną również szkoły branżowe 3 + 2 lata. Przywrócony zostanie kanon lektur. Reforma ma wejść w życie od 1 września 2017 roku.

16 grudnia. Podczas obrad Sejmu Marszałek Sejmu Marek Kuchciński odebrał głos posłowi Platformy i wykluczył go z obrad. Posłowie opozycji totalnej protestując przeciwko wykluczeniu, a także występując w obronie wolności prasy i dostępu dziennikarzy do posłów, blokują mównicę (Strona rządowa zapowiedziała przygotowanie ustawy regulującej funkcjonowanie dziennikarzy w Sejmie.) Platforma i Nowoczesna nie dopuszczają do kontynuacji obrad. Marszałek Sejmu w tej sytuacji przenosi obrady do Sali Kolumnowej. Tam przyjęto ustawę budżetową na 2017 rok i ustawę o obniżeniu emerytur (do wysokości średniej emerytury) byłym pracownikom służb specjalnych PRL.



Okupacja sali obrad plenarnych w Sejmie



Głosowanie nad budżetem państwa w Sali kolumnowej.

Foto.: Obrazy z TVP 1

Pod Sejm przybyli zwolennicy protestujących partii politycznych. Zablokowali teren przed Sejmem utrudniając wyjście posłom PiS. Uniemożliwili też przesyłanie informacji dziennikarzom TVP. Tymczasem posłowie Platformy i Nowoczesnej kontynuują okupację sali plenarnej. Uważają, że obrady Sejmu w Sali Kolumnowej były nielegalne. Bodajże na portalu Platformy pokazywane jest ujęcie przedstawiające leżącego mężczyzny obok dymiącej petardy. Te widoki lecą w świat. Padają słowa o kompromitacji rządu, o obrzuceniu demonstrantów przez policję gazami łzawiącymi. Okazało się, że policja gazów łzawiących nie używała, nie używała też petard. Petardy owszem były, ale były rzucone przez demonstrantów. Przypadkowo też nagrano dłuższą sekwencję o leżącym mężczyźnie. Do leżącej petardy podchodzi spokojnie ten mężczyzna a następnie kładzie się obok niej.

Wydarzeniom w Sejmie towarzyszą dziwne inne przypadki. Ktoś podał nieprawdziwą informację, że nad Polską zostaje zamknięta przestrzeń powietrzna. W czasie wystąpienia pani premier, odnoszącego się do wydarzeń w Sejmie, następuje awaria sygnału telewizyjnego stacji TVP i TVP Info. Awaria obejmuje prawie cały obszar Polski.

ZNP protestowało pod Pałacem Prezydenckim przeciwko przyjęciu ustawy „edukacyjnej”.



17 grudnia przed południem, przed Sejmem

17 grudnia. Trwają demonstracje zwolenników totalnej opozycji pod Sejmem. Pod Pałacem Prezydenckim Kluby Gazety Polskiej zorganizowały dużą demonstrację wyrażającą poparcie dla rządu.

19 grudnia. W Ankarze podczas otwierania wystawy fotograficznej turecki policjant zabija ambasadora Rosji. Krzyczy, że to zemsta za Aleppo.

W tym dniu kończy się kadencja przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego. W Berlinie, około godziny 20 samochód ciężarowy z polskimi tablicami rejestracyjnymi wjeżdża w ludzi odwiedzających bożonarodzeniowy jarmark. Ginie 8 osób, kilkadziesiąt osób jest rannych. W kabinie samochodu jest ciało polskiego kierowcy. Sprawcę tragedii, Tunezyjczyka, ujęto dopiero po kilku dniach w Mediolanie. Terrorysta lub terroryści zabili polskiego kierowcę, a samochód wykorzystali do przeprowadzenia zamachu. Mówi się, że w czasie akcji na jarmarku, polski kierowca jeszcze żył i spowodował przerwanie akcji terrorystycznej.

20 grudnia. Trwają rozmowy inicjowane przez Prezydenta na temat zażegnania kryzysu. Marszałek Senatu Stanisław Karczewski poinformował na spotkaniu z dziennikarzami, że do 6 stycznia dostęp do Sejmu będzie odbywał się na zasadach dotychczasowych. Ewentualne wprowadzenie zmian będzie uzgodnione z reprezentantami dziennikarzy.

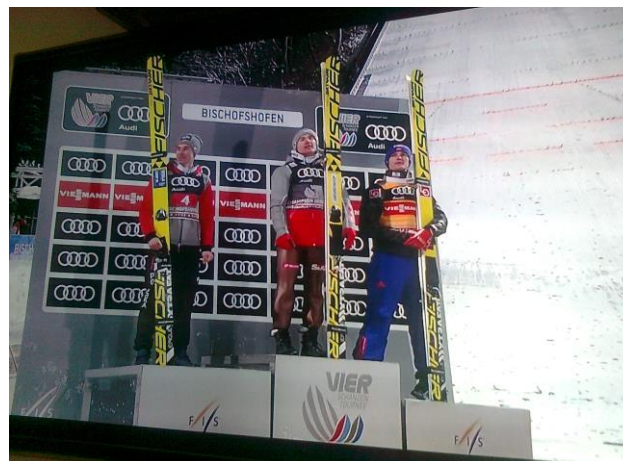
Posłowie Platformy i Nowoczesnej postanawiają kontynuować okupację sali plenarnej Sejmu do 11 stycznia 2017 roku. (Na 11 stycznia zostało ustalone wznowienie obrad Sejmu po przerwie świątecznej.)

21 grudnia. Na konferencji prasowej prezes Prawa i Sprawiedliwości proponuje nadać szefowi opozycji uprawnienia odpowiadające funkcji wicepremiera. Proponuje także, aby na co piąte posiedzenie Sejmu porządek obrad był ustalany przez opozycję.

Premier Beata Szydło w swoim wystąpieniu podkreślała, że potrzebna jest rozmowa i dialog. Zwracała uwagę, że sytuacja gospodarcza kraju jest stabilna, a bezrobocie wyjątkowo niskie, nieco ponad 8 %. Zapowiedziała, że w przyszłym roku rząd będzie się koncentrował na gospodarce.

31 grudnia 2016 / 1 stycznia 2017. Świat, jak zwykle, hucznie wita Nowy Rok.

W Stambule o godzinie 1.30, już nowego roku terrorysta lub terroryści, z broni maszynowej zabijają 39 osób i ranią kilkadziesiąt osób uczestniczących w przyjęciu sylwestrowym w ekskluzywnym nocnym lokalu położonym bezpośrednio nad Bosforem. Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie.



6 stycznia. Kamil Stoch wygrał tegoroczny konkurs 4 skocznicy. Bardzo dobrze zaprezentowali się także inni skoczkowie naszej reprezentacji. Piotr Żyła zajął drugie miejsce, a czwarte Maciej Kot.

9 stycznia. Prezydent podpisał ustawę o reformie edukacji.

Marszałek Senatu Stanisław Karczewski zaprosił przywódców partii na spotkanie w celu omówienia dróg wyjścia z sytuacji stworzonej w Sejmie. Przewodniczący partii Nowoczesna Ryszard Petru wystąpił z propozycją polubownego rozwiązania kryzysu. Deklaruje gotowość odstąpienia od okupacji sali sejmowej i oczekuje w Sejmie debaty nad budżetem poprzez wniesienie przez Senat poprawek opozycji do budżetu państwa, uprzednio odrzuconych przez większość sejmową. (Podobna propozycja dotycząca wniesienia poprawek opozycji przez Senat była wcześniej zgłaszana przez Pawła Kukiza.) Marszałek Senatu, a także Jarosław Kaczyński przyjmują tę propozycję. Zarysowała się szansa na zażegnanie kryzysu. Dopięcie uzgodnień przełożono na dzień następny. W tym spotkaniu nie uczestniczył przewodniczący Platformy Obywatelskiej. Grzegorz Schetyna wyjaśnia, że nie może wyrazić zgody na takie spotkanie, gdyż powinien organizować je Marszałek Sejmu, a nie Marszałek Senatu.

10 stycznia. Ryszard Petru wycofuje swoją propozycję.

11 stycznia. Wobec odrzucenia gotowości większości parlamentarnej do polubownego rozwiązania kryzysu, Senat RP uchwalił budżet państwa na 2017 rok bez poprawek.



Foto.: PAP/EPA/DAVID HECKER

<http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul>

14 stycznia. W Żaganiu premier rządu Beata Szydło i minister Antoni Macierewicz uroczystie powitali żołnierzy ciężkiej brygady pancernej Stanów Zjednoczonych. Pododdziały brygady pancernej będą rotacyjnie stacjonować w Polsce, w krajach bałtyckich i w Rumunii.

Wozy bojowe brygady pancernej zostały wyładowane ze statków w portach niemieckich. Dalej, do Polski przemieszczały się po niemieckich szosach lub drogą kolejową.

20 stycznia. Donald Trump zostaje zaprzysiężony na prezydenta. Jest 45 prezydentem Stanów Zjednoczonych.



<http://przewodnikduchowy..pl>

21 stycznia. W katedrze wawelskiej odbyło się uroczyste objęcie władzy przez nowego arcybiskupa archidiecezji krakowskiej. Został nim bp. Marek Jędraszewski.

24 stycznia. Sejm po przerwie wznowia obrady.

25 stycznia. Odbyło się posiedzenie Rady Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ „Solidarność”. Omawiano sprawy finansowe Sekretariatu oraz sytuację w oświacie, w placówkach naukowych i w uczelniach.

29 stycznia. W Chinach rozpoczyna się Rok Koguta.

31 stycznia. Na konferencji prasowej zwołanej przez IPN eksperci instytutu ekspertyz sądowych im. Jana Sehna potwierdzili autentyczność dokumentów dotyczących współpracy Lecha Wałęsy z SB, w tym odręcznie napisane zobowiązanie do współpracy.

Były prezydent zaprzecza jakoby współpracował komunistyczną służbą bezpieczeństwa. Pełnomocnicy Lecha Wałęsy podważają ekspertyzę grafologów. Żądają by biegli opracowujący ekspertyzę zostali przesłuchani przez prokuratora. Zwracano uwagę, że Instytut Sehna jest uzależniony od Zbigniewa Ziobro. Wielu celebrytów i celebrytek jest oburzonych niszczeniem wizerunku Lecha Wałęsy, uważają, że nie warto niszczyć legendy.



Dasz sobie radę! jo

SPIS TREŚCI

Budżet Państwa na 2017 rok – J. Sobieszczański.
Działania KSN NSZZ „S”:
– Porządek obrad i Komunikat z posiedzenia Prezydium KSN z dn. 14.01.2017 r.
– Porządek obrad i Komunikat z posiedzenia Rady KSN z dn. 10.12.2016 r.
– List do Prezydenta RP w sprawie IB.
– List do Podsekretarza Stanu w MNiSW na temat ustawy o IB.
– Pismo do Przewodniczącego KK NSZZ „S”.
Obwieszczenie MNiSzW z dn. 25.01.2017 r., Dz. U. z 2017 r., poz.227. (w sprawie podziału dotacji dla uczelni).

Prace nad założeniami do ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”:
– Kształcenie na poziomie kwalifikacji od 6 do 8 polskiej ramy kwalifikacji, w tym finansowanie kształcenia – T. Kulik, D. Szczukocki.
– Projekt założeń „Prawo o szkolnictwie wyższym” cz.1 – M. Kwiek z zespołem.
– Wynagrodzenie za pracę w uczelniach publicznych.
Nekrolog Kolegi Longina Komołowskiego.
Trochę historii:
– Stanisław Weiss ps. „Pius” – wspomnienia syna. Część 2.
Wybrane wydarzenia.

„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Wojciech Pillich, Janusz Sobieszczański, Krzysztof Weiss.

Redaktor naczelny: Janusz Sobieszczański,

opracowanie językowe: Jerzy Jackl, opracowanie techniczne: Elżbieta Smorczevska.

Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, ul. Waryńskiego 12, 00-631 WARSZAWA

Nr konta: Sekretariat Nauki i Oświaty, KSN NSZZ „Solidarność”

92 1020 1068 0000 1102 0000 2733

tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 234 98 78, kom. 0 603 123 438

e-mail: KSN@interia.pl ; krajowasekcjanauki@gmail.com ; <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn> ;

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/ksn>